Dziś 12 stron

Opł. uiszczona rycz. z góry.

Cena egz. 15 gr.

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Sredniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 119. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 24 maja 1928 r. | Rok IV

Biegacze szykujcie się!!

Bieg okrężny o puhar „Gońca Nadwiślańskiego" 27. 5. 1928.

Klęska nacjonalizmu w Niemczech.

Jak przewidywaliśmy, w Niemczech dokonał się pewien zwrot na lewo. Wyniki wyborów zarówno do parlamentu Rzeszy jak i sejmu pruskiego są dla prawicy nacjonalistycznej bardzo niepomyślne. Poważny sukces odniosła lewica socjalistyczno-komunistyczna.

Najsilniejszemi stronnictwami niemieckiemi były i są: **stronnictwo socjal-demokratyczne**, programem swym zbliżone do Polskiej Partji Socjalistycznej, tylko więcej narodowe — óraz politycznie i społecznie prawicowe i monarchistyczne, **stronnictwo narodowo-niemieckie.** Jeszcze przed czterema laty siły nacjonalistów były równe siłom socjalistów; oba stronnictwa liczyły po 100 posłów. Niedzielne wybory do parlamentu niemieckiego dały socjalistom przeszło 9 miljonów głosów i 155 mandatów, nacjonalistom — niespełna 4½ miljona głosów i 73 mandaty, zatem o połowę mniej, niż socjalistom.

Jakkolwiek „zwrot na lewo" nie jest wielki (wyraża się w cyfrze ok. 30 mandatów), jednak rząd obecny, oparty na większości prawicowo-centrowej, utrzymać się nie zdoła. Wobec tego, że ani prawica, ani centrum, ani lewica nie stanowią większości w parlamencie, istnieją tylko dwie możliwości: 1) Odrodzenie tak zwanej koalicji Weimarskiej, składającej się z tych stronnictw republikańskich — socjalistycznego, demokratycznego i katolickiego centrum; 2) wielka koalicja, w skład której poza wyżej wymienionemi stronnictwami weszliby jeszcze „ludowcy" Stresemanna i kilka mniejszych grup.

Powrót do koalicji Weimarskiej jest mało prawdopodobny ze względu na rozbieżność poglądów na sprawy **wewnętrzne** między socjalistami a centrowcami. Pozostaje więc jedynie koncepcja **wielkiej koalicji**, która rozporządzałaby poważną większością, składając się z następujących stronnictw: socjal-demokratycznego (155 mand.), demokratycznego (25 m), centrum katolickiego (63 m.), bawarskiej partji ludowej (16 mand.), niemieckiej partji ludowej Stresemanna (44 mand.) i prawdopodobnie partji gospodarczej (23 mand.), razem 330—340 posłów. **Opozycję** stanowiliby: na prawicy — nacjonaliści (73 mand.), hittlerowcy (12 mand.) stronnictwa włościańskie (15 m.), na lewicy — komuniści (54 m.); ogółem 150—160 mandatów.

Tak czy owak, jedno jest pewne, że ministrem spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej pozostanie Stresemann. Zatem poważniejszych zmian w polityce zagranicznej Niemiec nie należy się spodziewać. Natomiast oczekiwać można, że nowy rząd niemiecki okaże więcej dobrej woli w kierunku ułożenia stosunków polsko-niemieckich, a zwłaszcza w rokowaniach handlowych z Polską. Zarówno socjaliści, jak i „ludowcy" Stresemanna, reprezentujący wielki przemysł, pragną zawarcia traktatu handlowego z Polską, nacjonaliści nie będą mogli przeszkadzać, przeto należy się liczyć z możliwością zawarcia tego traktatu w najbliższych miesiącach.

Jakkolwiek w okresie wyborczym wszystkie stronnictwa niemieckie dawały wyraz swemu wrogiemu do Polski stosunkowi, jednak być może, że wskutek klęski nacjonalistów stosunki polsko-niemieckie ułożą się nieco poprawniej i pomyślniej.

J. Gierski.

Zdemaskowanie niemieckich przygotowań do wojny gazowej.

W Hamburgu fabrykowano straszną broń do zatrucia Europy. — Katastrofalny wybuch gazów pociągnął za sobą dziesiątki ofiar istnień ludzkich.

Berlin, 22. 5. (PAT.) W składach fabryki chemicznej Hugona Stelzenberga w wolnym porcie Hamburga wybuchł tank, zawierający gaz phosgen, używany w czasie wojny do wypełniania granatów gazowych (granaty te znane były pod nazwą „granaty z żółtym krzyżykiem"). Gaz, który się wydobył z tanku, zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Skutki katastrofy były straszne. Ludzie, znajdujący się w pobliżu, padali nieprzytomni na ziemię. Wśród robotników, pracujących na składach, zapanowała panika. Zaalarmowana straż ogniowa próbowała zwalczać niebezpieczeństwo wodą. Zatelefonowano do Berlina po maski gazowe i amoniak, aby przeciwdziałać gazowi.

Wiatr, wiejący w kierunku Wilhelmsburga, poniósł za sobą falę gazową, tak, że w Wilhelmsburgu wiele osób zostało zatrutych.

Ogółem zatrutych jest około 90 osób, z tych 7 już zmarło.

Berlin, 22. 5. (PAT.) Prasa berlińska podaje w dalszym ciągu obszerne informacje o katastrofie wybuchu gazów trujących w Hamburgu. „8 Uhr Abend-Blatt" donosi, że w Hamburgu panuje w dalszym ciągu niezwykłe podniecenie wśród ludności. Z osób zatrutych gazem zmarły w ciągu nocy 4 osoby, tak że ilość zmarłych wynosi obecnie 11. Do szpitala przybyło jeszcze 250 osób. Niebezpieczne rozszerzenie fali gazów trujących na Hamburg, uważają zresztą za zażegnane dzięki deszczowi, który objął obłok gazu i wcisnął go w ziemię. Pomimo to policja hamburska utrzymuje nadal środki ostróżnościowe. Wszystkie środki żywnościowe, znajdujące się w okolicy wypadku — zniszczono.

Niepokój w Hamburgu zwiększa się, a to dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się około 20 tanków, zawierających te same gazy.

Dziennik podkreśla, że prokuratura, która bada sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołała wyjaśnić pochodzenia gazów, ani celu dla jakiego były zmagazynowane. Oświadczenie, ogłoszone przez firmę Hugona Stelzenberga, nie mówi nic o pochodzeniu gazu, ani też w jakim celu był zmagazynowany. Mówi tylko, że nierozumie przyczyny katastrofy.

Berlin, 22. 5. (PAT.) Jedno z pism tutejszych podaje notatkę półurzędową, odpowiadającą na głosy prasy angielskiej, która w związku z wybuchem w Hamburgu wysuwa żądanie przeprowadzenia dochodzeń z ramienia Ligi Narodów w Niemczech w sprawie przeróbki

Ostatni próbny lot „asów" polskich przed zdobyciem Atlantyku.

Willa Coublay, 22. 5. (Pat.) Majorowie Idzikowski i Kubala dokonali ostatnio kilka lotów próbnych dla wypróbowania nowych motorów. Lotnicy polscy udadzą się niebawem do Le Bourget, gdzie podejmą ostatni 24-godzinny lot próbny przed rozpoczęciem raidu drogą na wyspy Azorskie do N. Jorku.

Rokowania polsko-litewskie w Berlinie.

Berlin, 22. 5. (Pat.) Po wczorajszem posiedzeniu inauguracyjnem komisji polsko - litewskiej do spraw prawa komunikacji i ruchu lokalnego, na którem uchwalono odrazu przystąpić do prac konkretnych, na wniosek del. litewskiej przeprowadzono przedewszystkiem dyskusję ogólną. Dziś o godz. 11-tej rano rozpoczęło się drugie posiedzenie w gmachu poselstwa polskiego, pod przewodnictwem prezesa del. polskiej p. Adama Tarnowskiego. O godz. 17,30 rozpoczęło się w gmachu poselstwa litewskiego następne posiedzenie, na którem del. litewska zgodnie ze swą zapowiedzią na posiedzeniu porannem, w czasie dyskusji ogólnej przedstawiła na litewskie kontrpropozycje, propozycje dotyczące umów w sprawie ruchu lokalnego. Propozycje te stanowić mają odpowiedź na przedłożone w Królewcu propozycje polskie.

gazów trujących, zakazujących przez traktat wersalski. Pismo, odpowiadające na te żądania Anglji twierdzi, że produkcja w Niemczech jest zasadniczo dozwolona i produkcje te prowadzone są przez pewne fabryki, posiadające specjalne koncesje, zaś handel trucizną jest całkowicie swobodny.

Czy przy wybuchu phosgenu zachodzi istotnie wypadek naruszenia ustawy niemieckiej o wyrobie materjałów wojennych — to wykażą dopiero dochodzenia, prowadzone na miejscu przez prokuraturę niemiecką. Jeśli istotnie zachodzi naruszenie ustawy, to naturalnie wykroczenie to zostanie surowo ukarane przez sądy niemieckie.

Narady polsko-litewskiej delegacji w Warszawie.

Warszawa, 22. 5. (Pat.) O dzisiejszych naradach polsko-litewskich wydano następujący komunikat: Członkowie obu delegacji odbyli we wtorek przedpoł. naradę, podczas której odbyła się ogólna dyskusja nad sprawami komunikacji, oraz możliwości stosunków ekonomicznych między obu krajami. Celem tej dyskusji było ustalenie instrukcji dla podkomisji.

Sprawa nadużyć wyborczych w Sejmowej Komisji Administracyjnej.

Warszawa, 22. 5. (Pat.) Sejmowa Komisja administracyjna przystąpiła w obecności min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego do rozpatrzenia wniosków do powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Przewodniczący, poseł Polakiewicz (BB), zaproponował, aby wnioskodawcy skonkretyzowali zarzuty, następnie aby komisja wysłuchała odpowiedzi ministra i wówczas dopiero zadecydowała o powołaniu do życia komisji nadzwyczajnej.

Kobietom w Anglji przyznano czynne prawo wyborcze.

Londyn, 22. 5. (Pat.) Izba lordów przyjęła dziś w drugiem czytaniu 114 głosami przeciwko 45 projekt ustawy przyznający kobietom, które ukończyły lat 25 czynne prawo wyborcze.

Śmierć 34 dzieci w nurtach rzeki.

Moskwa, 22. 5. (Pat.) **Na jednej z rzek na Kubaniu przewróciła się łódź wioząca 90 dzieci na pokładzie. 34 dzieci utonęło.**

Dymisja Rządu greckiego.

Ateny, 22. 5. (Pat.) Rząd podał się do dymisji.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Sejm uchwalił wydać Sądom posła komunistycznego Baczyńskiego. — Sprawa amnestji. — Walka o poprawę bytu urzędników państwowych. — Co mówi min. Czechowicz?

Warszawa, 22. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się 9 posiedzenie Sejmu. Ślubowanie poselskie złożył poseł Adolf Macisza. Poseł Warski wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o odpowiedzialności Rządu i posłów za wypadki 1-go maja br. Izba wniosek odrzuciła. Poseł Czapiński (P.P.S.) w imieniu komisji konstytucyjnej przedłożył skorygowaną listę kandydatów do trybunału stanu, ułożoną według systemu proporcjonalnego, przyjętego przez komisję bez sprzeciwu. Wybór ten Izba zatwierdziła.

Poseł Pużak z P. P. S. złożył wniosek p. min. sprawiedliwości **o wydanie sądom posła Władysława Baczyńskiego z frakcji komunistycznej za przestępstwa z art. 102 k. k. z 1903 r.** Po dyskusji nad tą sprawą marsz. Daszyński zaznaczył, że na komisji wniosek p. ministra, o wydaniu uzyskał 7 głosów przeciwko 7 głosom. **W głosowaniu izba 171 głosami przeciwko 146 przyjęła wniosek o wydanie.**

Wniosek posła Wacława Bitnera o unieważnienie mandatu posła Henryka Bitnera — padł z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Następnie izba w I czytaniu postanowiła odesłać do komisji projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia niepodległości, poczem przystąpiono do czytania projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o podatku budynkowym w gminach wiejskich.

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu odbyła się żywa dyskusja, podczas której omawiano sprawę projektu ustawy o podatku gruntowym, po której zabrał głos p. min. skarbu Czechowicz, który oświadczył, **że Rząd spotkał się z oryginalnym zarzutem, że projekt podatków opracowano specjalnie w celu polepszenia bytu urzędników państwowych. Stąd wysuwa się wniosek, że Rząd zmierza do wskrzeszenia systemu podatkowego, zaniechanego już dawno, że Rząd świadomie sprzeciwia się interesom urzędniczym i interesom innych grup społeczeństwa.**

Rządowi przyświecał jedyny cel wypełnienia luki w budżecie, jaka powstała w zakresie rozrostu wydatków państwa, między innymi wniosek z nieuniknioną koniecznością polepszenia bytu pracowników, koniecznością, która jest przyznana przez wszystkich. Różnica poglądów polega na tem, że Rząd chce oprzeć poprawę bytu urzędników na stałych i pewnych podstawach, że Rząd nie chce tej poprawy uskuteczniać kosztem równowagi budżetem.

Następnie p. min. charakteryzuje kolejne etapy zmierzających do pokrzyżowania projektów rządowych. Dalej zaznacza p. min., że **przeprowadzenie znaczn. oszczędności w celu uzyskania pieniędzy na poprawę bytu urzędników niema mowy, o czem przekonała się komisja budżetowa, która nietylko nie potrafiła zrobić oszczędności, ale nawet zwiększyła dość znacznie wydatki, czemu Rząd był zmuszony przeciwstawiać. Dalej p. min. omawiał uzyskanie źródeł dochodu na pokrycie rozrastających się wydatków państwa,** wspominając m. in. o stałym podatku wyjątkowym, z którego zaległości **wynoszą przeszło 700 miljon. zł.,** a których ściągnięcia Rząd musi się **domagać.** Po przemówieniu p. min. zabrał głos jeszcze poseł Malinowski z Wyzwolenia, który wypowiedział się za przejściem do porządku dziennego nad zniesieniem projektu o podatku gruntowym.

Na tem dyskusję przerwano, odraczając dalszy ciąg do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro o godz. 3-ej po południu.

Współpraca między Rządem i Sejmem jest konieczną.

Tak twierdzi marszałek Daszyński.

Warszawa, 22. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym marszałek Daszyński zaprosił do siebie na godz. 12 w poł przewodniczących komisji do zastanowienia się nad sprawą postępowania w razie, gdyby Sejm zdecydował uchylanie względnie znowelizowanie rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej, wydanych z mocy ustawy. Marszałek Daszyński stwierdził, że **sprawę dekretów skierowano do poszczególnych komisji sejmowych, skutkiem przeoczenia. Marszałek stoi wprawdzie na stanowisku, że inicjatywa poselska nie powinna być skrępowana. Chodzi jedynie o uniknięcie wszelkich momentów, któreby opinję publiczną w kraju utrzymywały w mniemaniu, że istnieje stały kontakt między Rządem i Sejmem.**

Ze swej strony marszałek Daszyński gotów jest zrobić wszystko, aby doprowadzić do zgody i współpracy Rządu z Sejmem i nie stwarzać pozorów przygłębiania się różnicy między tymi organami — co zresztą oświadczyłem również p. wice-premjerowi Bartlowi. Marszałek Daszyński zaapelował do przewodniczących komisji, aby ułatwili praktycznością swoją rozwiązanie tej sprawy.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos: przewodniczący **komisji, posł. Radziwiłł, Polakiewicz, Liberman i Szydłowski,** którzy **poszli po linji zapatrywań marsz. Daszyńskiego, podkreślając, że już w poprzednim Sejmie były marsz. Rataj zakwestjonował przesyłanie dekretów do komisji.** Nieco odmienne stanowisko zajęli posłowie: Djamand i Jan Pieracki.

Po wysłuchaniu opinji przewodniczących komisji, marsz. Daszyński oświadczył. że zdecyduje się w takim kierunku rozwiązać wspomnianą kwestję, że na przyszłość tylko takie dekrety będą rozpatrywane przez komisje, co do których wpłyną wnioski podpisane przynajmniej przez 15 posłów.

Z posiedzenia Sejmowej Komisji budżetowej.

Warszawa, 22. 5. (Pat.) Dnia 22 bm. o godz. 10,40 rozpoczęło się posiedzenie Sejmowej Komisji budżetowej. Na porządku dziennym było 3-cie czytanie budżetu: Min. spraw wojskowych, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej, Reform Rolnych i Poczt i Tel. oraz budżetu emerytur, rent inwalidzkich i pensji, poczem przewodniczący zarządził przerwę do godz. 13-tej.

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmowej Komisji budżetowej zabierali głos poseł: Skała (Wyzwolenie), Nowicki (PPS.) oraz omawiano sprawę projektu ustawy podatku gruntowego.

Lekarz obłąkanych.

250 (Ciąg dalszy.)

— Obrażenie ściągacza z lekkiem naruszeniem wiązadeł... to powoduje ten ból dotkliwy, jakiego doświadczasz...

— A jakim sposobem się wyleczyć?

— Nic prostszego... wcierania trzy razy dziennie olejkiem kamforowym i owinięcie nogi watą...

— A kiedy będę mógł chodzić?...

— Za dwa lub trzy dni najdalej.... Jutro powiem ci to najdokładniej, mój przyjacielu. Proszę o sześć franków, jakie mi się należą za wizytę.

— Racz pan, panie Laurent, uiścić się panu konsyljarzowi... Dziękuję stokrotnie...

Doktór zażył powtórnie tabaki, schował do kieszeni sześć franków i odrzekł:

— Nie dziękuj, mój przyjacielu... Nauka moja należy do całego świata... Zresztą jestem zapłacony....

Ukłonił się do koła i wyszedł, odprowadzony przez właściciela hotelu i Laurenta.

Zaledwie intendent wyszedł za drzwi, Klaudjusz przywołał co żywo Piotrusia i szepnął doń z cicha:

— Zbliż no się do mnie, mój chłopcze.

— Jestem, proszę pana — odpowiedział podchodząc chłopczyna. — Czego pan sobie życzy?...

— Podaj mi zegarek.

— Gdzie jest?

— Oto jest... — odpowiedział chłopiec, spełniając polecenie.

Marynarz spojrzał na godzinę.

— Dziesięć minut do czwartej... — mruknął. — To dobrze, mamy jeszcze dosyć czasu przed sobą.

Laurent powrócił do pokoju.

— No cóż, biedny mój towarzyszu? — zapytał. — Zmuszony będziesz przeleżeć w łóżku jakie trzy, albo cztery dni nawet!... Pożegnajmy się z wizytą u wuja, pożegnajmy się ze staremi jego winami i potrawą z królików!... Ot, co z tego wszystkiego najgorsze...

— Cóż robić, panie Laurent — odrzekł Klaudjusz — trzeba się poddać losowi... Mniejszaby już o wszystko, gdybym tylko tak nie cierpiał...

— Zaraz zabierzemy się do ciebie... Piotruś pójdzie do apteki po olejek kamforowy i watę... Ja sam zrobię ci wcieranie i to rzetelne, bądź pewnym.

— Ach! panie Laurent, jakiś pan dobry!

— Potrzeba się przecie wspomagać. To zwyczajne prawa natury... Czyż ty nie zrobiłbyś dla mnie tego samego?

— Z pewnością, żebym zrobił...

— Widzisz zatem, że to rzecz bardzo zwyczajna... Opuszczam cię na chwilę... Przejdę do swojego pokoju, bo mam coś do napisania...

Klaudjusza przeszły dreszcze z obawy.

— Pisać? — powtórzył. — Pan masz pisać?...

— Tak...

— A do kogo?

— Do pana Fabrycjusza... chcę mu posłać depeszę, że nas wypadek zatrzymał w Mantes.

— Masz pan rację — odrzekł naturalniejszym głosem Klaudjusz — trzeba tak zrobić... To jest obowiązkiem pańskim... Idź pan napisać depeszę!...

Intendent wyszedł.

Skoro tylko drzwi się za nim zamknęły, Klaudjusz wziął za rękę siedzącego przy łóżku chłopaka.

— Słuchaj mnie uważnie — powiedział.

— Słucham, panie Kaldjuszu..

— I zrozumiej dobrze...

— Zrozumiem, niech pan będzie spokojny...

— Nie można, żeby pan Laurent sam odniósł do telegrafu depeszę, którą chce wysłać do pana!.. Nie trzeba!..

— A jakże mu przeszkodzić?...

— Ja się tego podejmuję, albo raczej podejmujemy się tego obaj...

— Co mam zrobić?

— Stać na czatach w sieni i kiedy pan Laurent wyjdzie ze swego pokoju, powiedzieć mu, żeby do mnie przyszedł, bo mam mu zakomunikować coś bardzo ważnego... pilnego...

— Dobrze, panie Klaudjuszu..

— No, idź chłopcze!

Mały Piotruś otworzył drzwi, zeszedł z hałasem ze schodów i zaraz wrócił po cichutku na palcach i stanął w sieni tak, jak mu Klaudjusz Marteau zalecił.

Ks. Kardynał Kakowski w Paryżu.

Jak już donosiliśmy, J. E. ks. arcybiskup warszawski, kardynał Kakowski, bawi obecnie w Paryżu, gdzie był obecny na nabożeństwie odprawionem przez ks. Kardynała Dubois w Bazylice Sacre Coeur na Montmartre. Podczas nabożeństwa ks. Kardynał Kakowski wygłosił w języku francuskim kazanie, w którem nawiązując myśl do dogmatu Świętych Obcowanie, m. in. powiedział:

—Gdziekolwiek na ziemi wśród katolików znajdzie się kapłan, a tembardziej biskup katolicki, czuje się jak u siebie w domu. Niema bowiem Kościoła ani francuskiego, ani polskiego, włoskiego, niemieckiego, lecz jeden Kościół powszechny, jeden Święty, jeden Katolicki, Apostolski.

Dziś, gdy staję ja, Biskup polski, u boku Kardynała, Arcybiskupa Paryża i Biskupów francuskich, czuję się maleńką cząstką tego Kościoła Powszechnego, czuję, że w nas Biskupach wszystkich krajów, jako i w was, wiernych jakiejkolwiek narodowości, jest jedna myśl, jedno serce, jedno pragnienie, jeden ideał. Rzeczywiście jedna myśl, jedno serce łączy katolików wszystkich krajów i narodów; zwłaszcza zaś katolików Francji i Polski. — Narody te bowiem zespala nietylko jedna wiara św., ale ponadto wspólna cywilizacja, zrodzona i wyrosła w cieniu Kościoła i karmiona ideałami nauki Chrystusowej, Polska i Francja wraz z Wiarą Rzymsko-Katolicką otrzymała bogaty dorobek duchowy i kulturalny Rzymu chrześcijańskiego. Najchlubniejsze karty dziejów Francji i Polski łączą się z dziejami Kościoła i tryumfami kultury łacińskiej. Francja była i jest ogniskiem i twierdzą tej cywilizacji na Zachodzie. Polska zaś pełniła i pełni szczytną misję przedmurza chrześcijaństwa i kultury rzymskiej na wschodnich rubieżach kontynentu europejskiego. Stąd też w długiej kolei ubiegłych wieków losy i dzieje tych dwuch narodów ściśle się splatały z sobą. Po upadku Polski w końcu XVIII wieku, Francja była domem gościnnym i ostoją moralną dla emigracji polskiej. Gdy Opatrzność Boża przywróciła Polsce byt niepodległy po wojnie wszechświatowej, Francja pierwsza wyciągała rękę pomocną dla swej młodszej siostrzycy. Gdy zaś groźne zastępy bolszewickie w r. 1920 stanęły u wrót stolicy Polski niepodległej, Francja spieszy nam na ratunek i bierze przez swych synów bohaterskich walny udział w Cudzie nad Wisłą, który uratował nietylko Polskę, ale i całą Europę Zachodnią przed zalewem barbarji i komunizmu. Braterstwo ducha, wspólność Wiary i cywilizacji uzupełniło braterstwo broni.

Całem sercem oddany waszemu Arcybiskupowi, błogosławię Francji i całemu narodowi francuskiemu.

Po nabożeństwie odbyło się na cześć Ks. Kardynała Kakowskiego śniadanie u Ks. Kardynała Dubois, na którem również obecny był Episkopat francuski. Przy tej sposobności Ks. Kardynał Kakowski wygłosił następującą przemowę do Episkoptu francuskiego:

— Przybyłem do waszej pięknej stolicy, by w imieniu swojem i w imieniu Episkopatu Polskiego podziękować J. Em. Kardynałowi Arcybiskupowi Paryża i przedstawicielowi Episkopatu Francuskiego za złożoną nam w Polsce wizytę. Wizyta ta, dokonana przez W. Eminencję w towarzystwie Mrg. Chollet'a, Arcybiskupa z Cambrai, Mgr. Julien, Biskupa z Arres i swoich dostojnych pomocników: Mgr. Baudrillart i Mgr. Chaptal, podniosła nas niezwykle na duchu i zacieśniła węzły serdecznej przyjaźni Polski z Francją i z przedstawicielami Kościoła Katolickiego na ziemiach francuskich.

Byliście świadkami, Dostojni Bracia, i widzieliście własnemi oczyma, z jakim żywiołowym zapałem i z jak gorącem uczuciem witał Was i podejmował cały naród polski. Przekonaliście się sami, jak silnym i żywotnym czynnikiem jest Wiara św. katolicka w duszach szerokich warstw narodu polskiego, A my, Polacy, odczuwaliśmy i doświadczyliśmy, jak wiele gorącego uczucia i szczerej przyjaźni macie dla nas. To też mogę Was zapewnić, Dostojni Bracia, że jak narów polski nigdy nie zapomni o długu wdzięczności względem Francji za podanie ręki, gdy Polska, niby Łazarz powstała z grobu, tak my, Biskupi polscy, będziemy zawsze wdzięczni Episkopatowi Francuskiemu za pamięć o nas i za pomoc, którą nieśliście nam przez swe modły i przez poparcie moralne w okresie wszechświatowej wojny. Polska w dlugiej kolei wieków czerpała siły ducha od pobratymczych narodów katolickich włoskiego i francuskiego nietylko w dziedzinie cywilizacji.

dzedzinie cywilizacji.

W szczególny sposób wyrażam podziękowanie w imieniu narodu i Episkopatu Polskiego całemu duchowieństwu francuskiemu i Biskupom francuskim za niezwykle serdeczną oraz iście ojcowską opiekę, jaką otaczacie rzesze naszych emigrantów na ziemiach francuskich. Temi uczuciami ożywiony wznoszę okrzyk na cześć Francji i duchowieństwa francuskiego na czele z ich dostojnymi Pasterzami.

Niech żyje Kardynał Arcybiskup Paryża! Niech żyje Episkopat i kler francuski! Niech żyje Francja!

Dar Polski dla Prezydenta Masaryka-

Prezes Rady Zjednoczenia Stanu Średniego — senator inżynier Jan Rogowicz w Pradze.

Delegacja klubu polsko-czechosłowackiego w Polsce w składzie następującym:

Z Warszawy senator Jan Rogowicz, poseł M. Cieplak, adwokat J. Adamski, dyr. Stan. Wartalski, J. Kozłowski; z Poznania: prof. Gladisz, B. Jaroszewski; ze Lwowa: prof. Fiszer, red. Batowski — wręczyła w dniu 18 bm. przed południ. w wielkiej sali audjencyjnej na zamku prezydentowi Masarykowi portret jego, pędzla artysty malarza Stanisława Kotwicz-Gilewskiego oraz wspaniale wykonany na pergaminie adres, w teczce ze skóry z wytłaczanym w złocie monogramem prezydenta Masaryka oraz z datą 1918—1928, ozdobionej herbami miast polskich.

Po wręczeniu daru przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji, prezes klubu polsko-czechosłowackiego w Warszawie, senator Rogowicz, podnosząc, iż dar ten jest wyrazem hołdu i czci dla twórcy Republiki Czeskosłowackiej w dziesięcioletnią rocznicę jej istnienia.

Niemcy zamienili Kościoły na kuźnie antypaństwowej agitacji.

Po rozwiązaniu na ziemiach b. zaboru pruskiego przez władze szeregu hakatystycznych towarzystw, które prowadziły wyraźną robotę antypaństwową — Niemcy nie zaprzestali swej zbrodniczej akcji.

Wiedząc jednak, że taka robota pachnie kulą w łeb lub ciężkiem więzieniem — chwycili się istnie szatańskiego sposobu — godnego krzyżackiej tradycji. Ufni w nietykalność swoich kościołów, przemienili niemcy ewangel. świątynie w kuźnie antypaństwowej agitacji, odbywając tam wyraźnie polityczne zebrania.

Dowiadujemy się, iż niedawno, bo w święto Wniebowstąpienia, tj. 17 maja br., niemcy zwołali do kościoła ewangelickiego w Iwcu (powiat Tuchola) zebranie mężów zaufania (Vertrauensmänner) listy nr. 18.

Zupełnie jasnem jest, iż mężowie zaufania, a więc ludzie, zaangażowani politycznie i w takim charakterze zwołani, nie zajmowali się roztrząsaniem Pisma św.

Nietylko władze państwowe, ale i władze kościoła ewangelickiego winny tu wkroczyć i nie pozwolić bezcześcić rozpolitykowanej hakacie niemieckiej świątyń, które są poświęcone służbie bożej.

Kto to jest Calles, bolszewicki dyktator Meksyku?

Kilkakrotnie donosił już „Goniec Nadwiślański“ o strasznem prześladowaniu katolików w Meksyku. Dziś podajemy s y l w e t k ę prezydenta Meksyku — Callesa, który sam jeden jest sprężyną pędzącą tę piekielną antykatolicką robotę.

Kim on jest, skąd się wziął? Na to pytanie odpowiada Meksykański Brigido Caro, który w swej książące, zatytułowanej „Bolszewicki dyktator Meksyku“, tak pisze:

Turek, żyd lub Syryjczyk libański z ojca, metys (syn europejczyka z kiebą indjanską) z matki — mówi autor — spędził Calles swą młodość wśród najburzliwszych przygód, zdradzając już wtedy pociąg do najzuchwalszych awantur. Wydziedziczony przez ojca za ciągłe „bohaterstwa“, wiódł nędzny, rozpustny żywot, dopóki przy swych więcej niż skromnych wiadomościach nie zdołał otrzymać posady nauczyciela w szkole ludowej. Przewrotność, która go nigdy nie opuszczała i zręczne konszachty posuwały go powoli po szczeblach drabiny administracyjnej, aż wreszcie przy wybuchu rewolucji w roku 1910 postawiły go w obliczu nieskończonej możliwości. Jednakże wpadł on w ręce swoich wrogów i już miał być rozstrzelany, gdy wstawiennictwo jednego z przyjaciół w ostatniej chwili ocaliło mu życie. Zbawcy swemu odwdzięczył się wkrótce potem w ten sposób, że gdy po rewolucji został wyższym urzędnikiem miejskim, kazał go powiesić na słupie telegraficznym, razem z trzema innymi ludźmi. Okropnemu widokowi wisielców przyglądał się następnie z zadowoleniem w ciągu całych godzin.

Niezadługo potem został Calles gubernatorem w Senora. Mając władzę, postanowił wypędzić ze swego gubernatorstwa wszystkich księży i celu dopiął. Nie zadowoliwszy się tem, położył swą zbrodniczą rękę na niektórych z nich. Stary przyjciel Callesa Obregon, zawładnąwszy prezydenturą, przywołał go do swego boku i powierzył mu ważne sprawy państwowe. Po zamordowaniu gen. Floresa, kandydata na stanowisko prezydenta, udało się Callesowi przy pomocy całkowicie bezprawnych środków objąć naczelną władzę po Obregonie. Ani pochodzenie, ani zasługi ani przyjaźń ludu nie uprawniały Callesa do zajęcia stanowiska, które zagarnął. Opierał się jedynie na brutalnej przemocy i poparciu zagranicznych potęg, które także wywiódł w pole. Przed objęciem godności prezydenta, objeżdżał Stany Zjednoczone i Europę i wszędzie pozdrawiał serdecznie swych bolszewickich przyjaciół, którym zawdzięcza sposoby skutecznego rujnowania społeczeństwa.

Po objęciu przez niego władzy rozpoczęły się krwawe prześladowania katolików w Meksyku. Calles kazał zamykać i rabować kościoły, wypędził lud, wymordował zakonników i księży, setkami rozstrzeliwał wiernych. W kraju nieszczęsnym, zamieszkanym przeważnie przez Indjan, ten jawny wróg Boga, który zwie się jakoby na pośmiewisko przyjacielem ludzkości, zniósł religję, wprowadził natomiast bezprawie, nadużycia, kradzież i zbrodnię. W nagrodę otrzymał od masonów medal zasługi.

Korfanty w opałach.

Niemal cały zespół redakcji organu p. Korfantego, katowickiej „Polonji“, ogłosił list otwarty, w którym stwierdza, że współpraca z p. Korfantem jest niemożliwa. P. Korfanty bowiem lekceważy interesy narodowe, a na dobitkę współpracowników swoich traktować usiłuje jak bydełko robocze.

Niemal równocześnie odbyło się zebranie katowickiego koła Chrześcijańskiej Demokracji, które stwierdziło, że z winy Korfantego Chadecja straciła na Śląsku 2 mandaty, zaś obóz polski stracił aż 3 mandaty, które dzięki Korfantemu dostały się niemcom.

Tak więc liczba zwolenników i przyjaciół p. Korfantego topnieje jak śnieg wiosenny. Zapewne niedaleka ta chwila, gdy cały „obóz“ Korfantego składać się będzie wyłącznie z ludzi od niego materjalnie zależnych, garści infamisów moralnych i grupy... kapitalistów niemieckich.

Życie gospodarcze

Stan Średni jako czynnik równowagi społecznej.

Z okazji 37-lecia encykliki „Rerum Novarum“ zamieszcza „Głos Narodu“ następujący artykuł:

Proces proletaryzacji mas, który od początków ub. stulecia objął warstwę robotniczą i do dziś nie wszedł bynajmniej w fazę końcową, dotknął także i inne klasy społeczne w miastach — w szczególności stan średni z głównym jego trzonem, t. j. rzemiosłem i drobnym handlem. Gdy jednak w kra[illegible] zachodniej Europy warstwa ta po upadku swej średniowiecznej organizacji i zasad gospodarowania umiała rychło dostosować się do zmienionych warunków i wyrobić sobie w nich odpowiednią pozycję, konsolidując się jako liczna i aktywna w gospodarstwie społecznem grupa drobnych właścicieli — u nas specjalnie okoliczności złożyły się na to, że tego stanu średniego po okresie jego świetnego rozwoju w zamierzchłem średniowieczu — obecnie prawie niema. Mówimy „prawie“, bo, znowu wskutek specjalnych warunków, wytworzyła się silniejsza ekonomicznie grupa mieszczańska w zachodnich dzielnicach kraju: w Poznańskiem i na Pomorzu. Tych osiemset kilkadziesiąt tysięcy rzemieślników, stanowiących wraz z rodzinami około 3 miljony ludności w Polsce przeszło drugie tyle drobnego kupiectwa — poza liczbą nie tworzą dziś ani organizacyjnie, ani poziomem produkcji, czynnika, któryby w polityce gospodarczej kraju zajmował jakieś samodzielne stanowisko.

Przyczyn kryzysu dopatrują się niektórzy w rozwoju przemysłu mechanicznego. Nie jest to pogląd słuszny (Ks. Biederlak: Kwestja społeczna.), postęp bowiem techniczny jakim jest zastosowanie maszyn w produkcji sam przez się nie może być przyczyną niekorzystnego położenia rzemieślników. Główną przyczyną jest raczej udzielenie wolności przemysłowej przez państwo i bezwzględne jej wyzyskiwanie przez kapitalistów. Liberalizm ekonomiczny, który wyłącznie w rozwoju wielkiego przemysłu niesie z sobą metody djametralnie sprzeczne z interesami rozwoju drobnej produkcji i drobnego handlu. Temi metodami są wolna konkurencja, jako wyraz egoizmu gospodarczego, rujnującego słabszych, aby jeszcze więcej wzbogacić tych, którzy już i tak rozporządzają majątkiem większym, aniżeli jest potrzebny dla ich utrzymania, — jest nieuczciwe współzawodnictwo, polegające na używaniu we wzajemnej konkurencji takich niedozwolonych środków, których niesprawiedliwość jest niewidoczną na pierwszy rzut oka — wreszcie wypieranie produkcji rzemieślniczej z szeregu dziedzin przez masową, tania choć lichą produkcję fabryczną. Są to zjawiska, stwierdzone w ciągu całej historji przemysłu wielkiego, opartego o wielkie kapitały przemysłu, przez te właśnie kapitały i nieetyczną walkę zwycięskiego w stosunku do słabej finansowo, nie operującej ani kapitałami, ani propagandą, nie zorganizowanej rzeszy rzemieślniczej. Cały szereg zawodów rękodzielniczych, dawniej dobrze prosperujcych, należy dziś do hisorji, a dowiadujemy się o ich nazwach jedynie ze starych inkunabułów

U nas stosunki w świecie rzemieślniczym, po krótkiem okresie ożywienia przed wojną, dzięki inicjatywie i opiece samorządów, nie uległy po odzyskaniu niepodległości takiej zmianie na lepsze, jakiejby oczekiwać należało. Rękodzieło, jego poszczególne grupy czy jednostki, które znalazły się w korzystniejszych warunkach rozwoju dążyły za wszelką cenę do pozbycia się charakteru „rzemieślniczego“, a zaliczenia do „przemysłu“, poszły na lep haseł liberalnych, ciągnąc za sobą pozostałą nieorjentującą się masę. „Nie zajmować się sprawami politycznemi“ było dewizą, rzucaną wśród rzemieślników, któremi jednak zajmowała się polityka i to liberalna, inspirowana przez wielki kapitał. Stąd poszło ustawodawstwo przemysłowe rujnujące w imię postępu przymusowe organizacje cechowe, zastępując je dobrowolnemi „korporacjami“, dalej ustawodawstwo podatkowe, pod którem ugina się dziś drobna produkcja rzemieślnicza, choć gładko daje sobie radę z temi świadczeniami wielki przemysł, poszły za tem opłaty z tytułu świadczeń socjalnych, które acz w tej samej skali rozciągnięte są na wielki przemysł, łatwiej są przez ten ostatni ponoszone. Nie tutaj miejsce dowodzić o ile dotkliwsze są dla rzemiosła daniny podatkowe i socjalne, niż dla wielkiego przemysłu, choćby w tej samej skali wymierzone.

Z tej różnicy interesów stan średni w Polsce nie zdawał sobie sprawy, w tworzeniu gmachu ustawodawstwa gospodarczego jako taki udziału nie wziął — idąc natomiast ręka w rękę z wielkim kapitalistycznym przemysłem.

A tymczasem i na polu społecznem zadania rzemiosła są inne. Rzemieślnik, samodzielny właściciel warsztatu, kótrym może zostać każdy wykwalifikowany robotnik, spełnia rolę tego pomostu społecznego między wielkim kapitałem i wielką własnością, a masą robotniczą. Jest czynnikiem równowagi społecznej. Stosunek jego do zatrudnianych pracowników jest najwięcej zbliżony do tego ideału, jaki stawia encyklika wielkiego Papieża, a którym ma być prócz sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę także opieka moralna nad robotnikiem, troska o jego wyrobienie zawodowe i etyczne, a nie stosunek dwu zwalczających się wrogów z przeciwnych klas społecznych.

W rzemiośle tkwią potencjonalne siły rozwoju, czego dowodem jest jego rozwój w innych krajach; wytrzyma on zwycięsko walkę konkurencyjną z wielkim przemysłem w tych dziedzinach, do których produkty masowej fabrykacji nie sięgają, bo nie dorównują rzemieślniczym pod względem jakości wykonania, zmysłu artystycznego, technicznych warunków wyrobu lub takich rozmiarów zapotrzebowania, że wielki przemysł kalkulacji nie wytrzyma.

Trzeba jednak większej aktywności ze strony mieszczaństwa, podniesienia rozwoju fachowego i organizacyjnego. Zniesienie cechów przez nową ustawę przemysłową nie będzie nieszczęściem, jeżeli rzemieślnicy polscy zrozumią ważność asocjacji produkcyjnej; jako pomocniczego czynnika dla wzmożenia siły finansowej prywatnej własności. Asocjacja w rękach wielkiego kapitału (w myśl zasad liberalizmu) prowadzi do zgnębienia drobnej produkcji przez kartele i syndykaty. Prowadzi również w innych warunkach — w socjalistycznem ujęciu — prosto do etatyzacji życia gospodarczego i zniesienia prywatnej własności. Nie pozwolić jej przeto wymknąć się z rąk, sprowadzić do właściwej roli — produkcyjnych spółdzielni zawodowych: surowcowych, kredytowych itd.

Zasadniczym warunkiem rozwiązania kwestji rzemieślniczej jest ponowne obudzenie i rozkrzewienie w świecie rzemieślniczym prawdziwie chrześcijańskiego ducha. Chrześcijańskie zasady w życiu gospodarczem staną się motorem solidaryzmu w obrębie tej warstwy społecznej, a także nauczą patrzeć dalej, poza obręb swego klasowego interesu. Wypływająca stąd gospodarność i oszczędność przyczyni się do podniesienia także materjalnego dobra.

To są dla stanu średniego wnioski, płynące z encykliki Leona XIII! — to jest jej praktyczne wykonanie.

Józef Warchałowski.

Zjazd Polsk. Związku Cechów Fryzjerskich na Pomorzu.

Doroczny zjazd odbył się w ub. niedzielę w Tczewie, przy udziale 23 delegatów, zastępuj. wszystkie cechy fryzjerskie na Pomorzu. Władzę wojewódzką zastąpił p. radca Barciszewski, magistrat tczewski p. burmistrz Wojciński. Izbę Rzemieślniczą p. Cie[illegible]. Prócz tego byli obecni pp. starosta Dytkiewicz i kier. dokszt. szkoły zawodowej p. Deskowski. Prasę zastąpili pp. red. Krajna z Poznania, wydawca „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej“ oraz korespondent „Gońca Nadwiślańskiego“ i tygodnika „Rzemieślnik“ z Grudziądza.

Po przywitaniu przez starszego cechu fryzjerskiego w Tczewie p. Szczepanowskiego, zagaił zjazd prezes Związku p. Makowski z Grudziądza, poczem wygłaszali mowy powitalne przedstawiciele władz. Sprawozdanie zarządu Związku, nad którem wyłoniła się obszerna dyskusja, przyjęto do wiadomości. Dalszą część porządku obrad zajmowały sprawy zawodowe. Bardzo żywą dyskusję wywołały sprawy sanitarno-policyjne, rozkład lekcji w doksz. szkole zawodowej, godzin otwarcia składów fryzjerskich, sprawy podatkowe, pośrednictwo pracy dla czeladników. Następnie rozpatrywano i uchwalono budżet w wysokości 1285 złotych. Składki członkowskie pozostały niezmienione. Statut, który stosownie do rozporządzenia Prez. Rzplitej musiał być zmieniony, przyjęto stosownie do wniosku zarządu, z małemi zmianami.

Wybór zarządu, który odbył się w myśl nowych statutów, dał następujący rezultat: prezesem obrano p. Jana Nowakowskiego z Grudziądza, znanego działacza z czasów plebiscytowych, zast. p. Szelczyńskiego, członkami zarządu pp. Loewenaua, Kamińskiego, Dobrochowskiego, ławnikami pp. Hamerskiego — Chojnice, Ruchniewicza — Kościerzyna.

Nowoobrany prezes Związku p Nowakowski, obejmując przewodnictwo, dziękował staremu zarządowi, że dotychczasową owocną pracą, która tem trudniejszą była, gdyż obejmowała okres organizacyjny. Pan prezes Nowakowski prosił obecnych delegatów o intensywną współpracę dla dobra zawodu i społeczeństwa. W dalszym ciągu załatwiono jeszcze niektóre sprawy organizacyjne, poczem po 6 godzinnych obradach prezes Zjazd zamknął, dziękując zarówno przedstawicielom władzy, delegatom i gościom za cierpliwość oraz, za tak wielkie zainteresowanie, okazane podczas obrad.

Wspomnąć należy o staropolskiej gościnności, z którą przyjmował cech fryzjerski w Tczewie swoich gości, nie szczędząc trudu i kosztów, ażeby uprzyjemnić im pobyt w portowem mieście Tczewie. Jest to zasługą starszego cechu fryzjerskiego w Tczewie p. Szczepanowskiego oraz całego zarządu, że mimo dość męczącego zebrania, pobyt w Tczewie należeć będzie do przyjemnych wspomnień. J. C.

Statystyka Rolna.

Podpisane zostało rozporządzenie Rady Ministrów zawierające wiadomości statystyczne co do obszarów upraw rolnych, produkcji roślinnej i ilości zwierząt gospodarczych. Na podstawie tych rejestrów zarządy gmin będą ustalały w pewnych terminach wykazy produkcji roślin i zwierząt gospodarczych. Wykazy te będą przedstawiane władzom administracyjnym, które znowu z kolei będą opracowywały ogólne zestawienie statystyczne. Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowców i handlujący, będą mieli według tego rozoprządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Warszawa, 22. 5. Dolar urzędowo 8.89. prywatnie 8.89¼. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 22. 5. Za 100 zł loco Gdańsk 57.39—57.53, przekaz na Warszawę 57.36—57.50, dolar w stosunku do zł 8.89—8.90. za 100 guld. prywatnie 173,72—174.60.

Giełda towarowa.

Warszawa, 21. 5. Tranzakcje na giełdzie zbożowo towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa, ceny giełdowe: żyto 681 g-l (116) 52.50—53.50, pszenica 59.00—59.50, jęczmień na kaszę 49.00—49.50, otręby żytnie 34.00—34.50, ceny rynkowe: jęczmień browar. 52—53, otręby pszenne 33—35.50, mąka pszenna warsz., lubelska i kres. 4-0 A 90—92, mąka pszenna 4-0 82—84, — żytnia 65 proc. 71—73. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Poznań, 21. 5. Urz. not. zboża za 100 kg. fr. st. załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 50.50—52.00, pszenica 51.50—52.50, jęczmień browar. 48.50—50.50, owies 42.50—44.50, mąka żytnia 65 proc. 73.50, — 70 proc. 71.50, mąka pszenna 65 proc. 71—75, otręby żytnie 33.50—34.50, pszenne 31—32, łubin żółty 23.50—24.50, niebieski 22—23. Ogólne usposobienie słabe. Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż sztandartowa ponad notowania.

Jakie korzyści mieli robotnicy

z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa dawnej, tj. w czasie przedwojennym — a jakie korzyści mają dzisiaj.

Przymusowe ubezpieczenie robotnika na wypadek inwalidztwa na podstawie pruskiej ordynacji ubezpieczeniowej, obowiązuje na terenie byłej dzielnicy pruskiej już od dnia 1 stycznia 1891 r. Ordynacja ubezpieczeniowa obejmowała trzy działy ubezpieczenia, na wypadek nieszczęśliwego wypadku, choroby i inwalidztwa. Ubezpieczenie na wypadek choroby zostało ustawą polska z dnia 19 maja 1920 r. zreorganizowane — natomiast dwa drugie działy ubezpieczeń na wypadek nieszczęśliwego wypadku i na wypadek inwalidztwa obowiązują jeszcze wedle dawniejszej pruskiej ordynacji ubezpieczeniowej. Chcę mówić o ostatnim rodzaju ubezpieczenia, które dotyczy najszerszych mas robotniczych, bo każdego robotnika fizycznego, który pracuje za zapłatę. Ubezpieczenie to jest przymusowe. Składki do tego ubezpieczenia opłaca się w formie znaczków, lepionych do kart kwitowych. Składki te dzielono dawniej, jak i dzisiaj na pięć klas, zależnie od wysokości zarobku rocznego w gotówce wzgl. w naturaljach i wynosiły dawniej przy zarobku rocznym do 350 mk. — 16 fenygów miesięcznie,

od 350 do 550 mk. — 24 fenygów mies.
od 550 do 850 mk. — 32 „ „
od 850 do 1150 mk. — 40 „ „
nad 1500 mk. — 50 „ „

W zamian opłaconych składek odbierał ubezpieczony świadczenia w formie renty, w rzadkich wypadkach leczenie w zakładach leczniczych. Renty udzielano w różnych rodzajach i w różnych wysokościach — zależnie od ilości i wysokości opłaconych składek. Mógł ubezpieczony otrzymać rentę starości, rentę inwalidzką i pozstali po śmierci ubezpieczonego rentę wdowią, wzgl. rentę sierocą. Rentę na starość otrzymał ten, kto skończył 65-ty rok życia i miał opłaconych 1200 składek — a choć był jeszcze przy pełnych siłach do pracy, rentę inwalidzką otrzymał ten, który utracił zdolność do pracy więcej jak 66⅔ proc. niezależnie od ilości niszczonych składek, jednak niemniej jak 200, rentę wdowią, wzgl. rentę sierocą otrzymali pozostała wdowa i dzieci — ostatni do 15-tego skończonego roku życia. Renta starości, która nie była właściwie rentą w tem słowa znaczeniu, raczej zapomogą na starość, bo mógł ją otrzymać, jak wyżej powiedziano i robotnik z pełnemi siłami do pracy, o ile resztę warunków wypełnił. Renta ta wahała się między mniejwięcej 12 do 20 mk. miesięcznie. Renta inwalidzka była wyższa, mniejwięcej 15 do 28 mk. miesięcznie — zaznaczyć jednak wypada, że starzec, pobierający rentę starości i stając się niezdolnym do pracy, mógł otrzymać rentę inwalidzką, lecz z dniem przyznania mu ostatniej tracił prawo do renty starości. Renta wdowia wynosiła mniejwięcej 6 do 9 mk. — renta sieroca 3 do 4,50 mk. miesięcznie — rentę wdowią otrzymała wdowa tylko wtenczas, o ile lekarz uznał ją więcej jak ⅔ niezdolną do pracy.

Chcąc znaleźć porównanie korzyści z ubezpieczenia inwalidzk. dawniejszego z korzyściami dzisiejszemi, należy koniecznie przeciwstawić wysokość opłaconych składek dawniej a dzisiaj i wysokość udzielanych rent dawniej a dzisiaj. Wysokość składek i rent dawniejszych wykazałem wyżej, należy teraz uwidocznić wysokość jednych i drugich dzisiaj.

Składki, taksamo podzielone na pięć klas, wynoszą przy zarobku rocznym

do 500 zł — 30 groszy tyg.
od 500 do 700 zł — 45 „ „
od 700 do 900 zł — 60 „ „
od 900 do 1200 zł — 75 „ „
nad 1200 zł — 90 „ „

Rentę — we wszystkich rodzajach — udziela się na tych samych warunkach co dawniej — tak samo leczenie w zakładach leczniczych. Wysokość renta winna być ustalona w wysokości z lat przedwojennych i wypłaca się w tej samej ilości złotych co w markach niemieckich, a zatem:

renta na starość	12 do 20,00 zł
renta inwalidzka	15 do 28,00 zł
renta wdowia	6 do 9,00 zł
renta sieroca	3 do 4,50 zł.

Jeżeli teraz porównamy wysokość obecnych składek i wysokość udzielonych obecnie rent z wysokością składek dawniejszych i wysokością udzielanych rent, odrazu spostrzegamy, że rentobiorcy są bardzo pokrzydzeni — renta winna być ustalona we wysokości równającej się wartości dawniejszej rencie — tj. winien być przyjęty stosunek wartości ówczesnego pieniądza do dzisiejszego, zatem jedna marka winna być przeliczona na 2,10 zł, tak, że np. renta inwalidzka wynosiłaby 30 do 58 złotych miesięcznie i analogicznie do tego przerachowania i inne renty — albo renty winne być obliczane conajmniej w stosunku do dzisiaj opłacanych składek, tj. w mniej więcej podwójnej wysokości w złotych do wysokości przedwojennej w markach, lecz i w takim wypadku byłoby obliczenie z krzywdą dla ubezpieczonego.

W każdym razie udzielanie rent w tej samej ilości złotych co dawniej w markach niemieckich dzieje się, jak już zauważyłem, z wielką krzywdą dla rentobiorców — czyni to ubezpieczenie mało znaczące — wnet nic nieznaczące. Zważmy tylko, jaką wielką pomoc stanowi dla małżonków, już niezdolnych do pracy 15 do 28 złotych miesięcznie — albo dla pozostałej wdowy 6 do 9 zł, albo dla sieroty 3 do 4,50 zł — nie są to wobec dzisiejszej drożyzny renty, które mają być źródłem utrzymania — są to nikłe zapomogi. Dawniej za 15 marek renty miesięcznie mógł starzec lub inwalida kupić trzydzieści 4 funtowych chlebów, czyli 120 funtów — dzisiaj za 15 zł kupi ledwo dziesięć 4 funtowych bochenków, czyli ledwo 40 funtów chleba i stosunek porównawczy co do innych artykułów niezbędnie potrzebnych do życia daje ten sam obraz — gorszy jeszcze do artykułów odzieży.

Nie wypada się też dziwić tedy, że robotnicy szemrzą — na każdym kroku ujawniając niezadowolenie względem ubezpieczenia, jak często się słyszy, że jest to poprostu okradanie ludzi. I cóż wypada robić, aby w tym kierunku uzyskać zmianę na lepsze? Sprawa powina być poruszana przy każdej sposobności na zebraniach publicznych — zrzeszenia zawodowe robotnicze winne się zwracać do przedstawicieli sejmowych — aby ci przy każdej nadającej się okazji, dopominali się zmiany — a zmiana na korzyść robotnika jest możliwa bez uszczerbku i na szwank wystawienia instytucji ubezpieczeniowej, wiemy przecież wszyscy, że Ubezpieczalnia Krajowa dysponuje wielkiemi funduszami, rozpożyczając je wszystkiem miastom na budowy domów. Niema Ubezpieczalnia stanowić kasy wypożyczkowej — pieniądz ciężko zapracowany przez robotników i tam składany ma stanowić tę rzetelną pomoc. kiedy już siły robotnika przestaną być tem źródłem czerpania środków na życie.

Budowa olbrzymiego Zeppelina,

dla komunikacji powietrznej między Hiszpanją a Ameryką Połud.

W zakładzie we Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskiem rozpoczęła się budowa nowego olbrzymiego statku powietrznego, przeznaczonego dla utrzymywania komunikacji transatlantyckiej między Hiszpanją a Ameryką Południ. Nowy Zeppelin, budowany pod nadzorem i według planów inżyniera Eckenera, będzie największym ze wszystkich okrętów powietrznych: objętość jego ma wynosić 105.000 metrów kub., długość 235 metrów, szerokość w przecięciu 30 i pół metra. Pięć motorów systemu Maybacha, po 530 P.S. każdy, nada mu siłę pędną 2650 P.G., pozwalającą rozwinąć szybkość 128 kilometrów na godzinę. Zeppelin będzie mógł unieść 129 tonn bagażu; załoga ma się składać z 26 ludzi, 20 podróżnych znajdzie wygodne pomieszczenie w kabinach. Prócz 10 kabin sypialnych, na dwa łóżka każda, podróżni będą mieli oddaną do swej dyspozycji podczas przelotu salę jadalną o 6-metrowej długości.

Konstruktorzy spodziewają się, iż nowy Zeppelin będzie mógł bez względu na warunki atmosferyczne podtrzymywać regularną komunikację między obu lądami. Nowością w wyekwipowaniu technicznem będzie zastąpienie benzyny do pędzenia motorów przez nowy rodzaj gazu, trudno zapalnego, co zapobiegnie w zupełności niebezpieczeństwu zawsze możliwemu pożaru i zapalenia się benzyny np. w razie burzy.

Na port lotniczy wyjściowy w Hiszpanji projektowana jest Sewilla.

Straszna tragedja małżeńska w Łodzi.

Łódź, 22. 5. Wczoraj w nocy przy ulicy Napiórkowskiego 95 rozegrała się tragedja małżeńska. W domu tym mieści się sklep spożywczy z jednopokojowem mieszkaniem Rybińskich. Rybiński, przystojny mężczyzna, cieszył się ogólnem powodzeniem u kobiet, co doprowadzało pomiędzy nim i jego żoną do scen zazdrości, a nawet do niejednokrotnej ucieczki żony od męża. Wczoraj wieczorem Rybińska upiła męża wódką i gdy ten położył się do łóżka i zasnął, porwała brzytwę i jednem cięciem pozbawiła go cech męskich. Rybiński począł obficie broczyć krwią. Na krzyk jego sąsiedzi wyważyli drzwi. W chwili wdarcia się sąsiadów do mieszkania Rybińska podcięła sobie brzytwą gardło, poczem wkrótce zmarła. Rybińskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Mniejszości narodowe w Niemczech

nie będą miały przedstawicieli w ciałach ustawodawczych.

Mniejszości narodowe w Niemczech — polacy, łużyczanie, duńczycy i litwini — dotychczas były reprezentowane w sejmie pruskim przez dwuch posłów polskich. W ostatnich wyborach na listy mniejszości padło 70,752 głosów, jednak wskutek rozstrzelenia tych głosów, mniejszości nie uzyskały żadnego mandatu. Odtąd więc nikt, ani w parlamencie Rzeszy, ani w sejmie pruskim, w ich obronie głosu zabierać nie będzie.

O to też chodziło niemcom, którym mowy posła Baczewskiego były wielce niewygodne i nieprzyjemne. Przeto ułożyli ordynację wyborczą w ten sposób, że uzyskanie mandatu przez polaków było prawie niemożliwem, a nadto zastosowali straszliwy terror, który spowodował, że wielu wyborców z pośród mniejszości z obawy przed pałkarzami niemieckimi i szykanami władz wstrzymało się od głosowania.

W tym smutnym stanie rzeczy nie możemy pozostawić anszych rodaków w Niemczech bez opieki i pomocy. A ponieważ akcję pomocy dla nich prowadzi Związek Obrony Kresów Zachodnich, powinniśmy gromadnie przystępować na członków Z. O. K. Z. i zasilać jego fundusze choćby drobnemi, lecz stałemi ofiarami.

Z.

Wieści z czerwonego raju.

Wygrał w karty żonę kolegi. — Tak się bawią dygnitarze bolszewiccy.

„Komunist“ donosi, iż w rejonie Kremieńczuga wykryto wielkie, niebywałe nawet, jak na stosunki sowieckie, nadużycia i demoralizację miejscowych władz. Prezes sowietu, Starczyk, wraz z członkami miejscowej organizacji komunistycznej trwonili pieniądze państwowe na zabawy i rozpustę. Grając w karty, Starczyk wygrał od swego komunistycznego kolegi żonę. Prezydjum Sowietu, potrzebując pieniędzy, urządziło fikcyjny napad na kasę, zabierając całą gotówkę. W związku z tem aresztowano 15 osób. O podobnych wypadkach donosi „Komunist“ z Odesy, gdzie członkowie sądu sowieckiego z prokuratorem Jermakowem oddawali się pijaństwu w takim stopniu, iż na posiedzenia sądu przychodzili w stanie nietrzeźwym. W Chersoniu prezes sowieckiego Czerwonego Krzyża, Stiepanow, przywłaszczył sobie fundusze tej organizacji, prowadząc wystawne życie. W Humaniu prezes filij wydawnictwa państwowego Koczeriński fałszował dokumenty pieniężne i w ten sposób zdefraudował 60 tys. rubli. Oprócz Koczerińskiego aresztowano 7 osób.

Potworny handel.

Jeszcze przed 50 laty istniała w Hiszpanji jawna organizacja zajmująca się skupem dzieci bezpośrednio od rodziców. Agenci tej firmy otrzymywali za pewną opłatą wszelkie prawa w stosunku do kupionego dziecka. Nabyte w ten sposób dzieci albo sprzedawano do cyrku, albo czyniono z nich wykwalifikowane bandy złodziejskie. Ostatnio policja francuska w St. Malo aresztowała kilku hiszpanów, którzy zakupili troje dzieci, przyczem legitymowali się formalnym aktem, który uważali do tego stopnia za formalny, że opatrzyli go w odpowiedni do sumy kupna stempel. Zdziwienie ich nie miało granic, gdy żandarmi aresztowali ich za tak „niewinną tranzakcję“.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Środa, Dyzerderjusza.
Jutro: Czwartek, Joanny i Afry.
Wschód słońca godz. 3 m. 54.
Zach. godz. 8 m. 0.
Wschód księżyca godz. 8 m. 27.
Zachód godz. 12 m. 38.

Uznanie zagranicznego gościa dla Grudziądza.

Onegdaj bawił w Grudziądzu wybitny publicysta angielski, znany pod pseudonimem Augur, który zwiedził miasto i zakłady miejskie. Wyjeżdżając, wybitny gość oświadczył, że tak wzorowej czystości jak w Grudziądzu nie zauważył w żadnem innem mieście.

Sędzia Kornicki dyrektorem Sądu Okręgowego.

Przewodniczący I-ej Izby karnej Sądu okręgowego, sędzia Kornicki, mianowany został dyrektorem Sądu, w miejsce p. Łacheckiego, który został kilka miesięcy temu prezesem.

Sędzia Kornicki był w czasie wyborów przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej na okręg 30.

Rzadki jubileusz.

Rektor szkoły powszechnej im. T. Kościuczki przy ul. Fortecznej, pan Tkaczyk, obchodzi dnia 1 czerwca 50-letni jubileusz pracy nauczycielskiej. W żmudnym zawodzie nauczycielskim jest to zjawisko stosunkowo rzadkie.

Komunikacja z Rudnikiem.

Od ubiegłej niedzieli autobusy miejskie, kursujące do Rudnika, odjeżdżają od ostatniego przystanku tramwajowego na ulicy Chełmińskiej (Strzelnica). Autobusy kursują tylko w dni pogodne od godziny 13.30—20-ej. W niedziele i święta od godz. 7-ej. — Cena biletu 50 groszy, dla dzieci poniżej lat 14 — 25 groszy.

Podziękowanie.

Zarząd Bratniej Pomocy Uczniów Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, w związku z wystawieniem przez Bratnią Pomoc krotochwili Braudon'a w 3 aktach pt. „Ciotka Karola“, składa tą drogą uprzejme podziękowania W.P. dr. Majowej za pomoc w zrealizowaniu tejże sztuki, W. pp.: St. Antkowskiej, M. Grabowskiej, M. Kulczykównie, M. Słowikowskiej i T. Czarneckiemu — za udział w przedstawieniu, WP. dyr. Herzbergowi za wypożyczenie krzeseł, WP. dyr. Czarneckiemu za wypożyczenie dekoracji, firmie Dom Ekspedycyjny, właśc. p. Witkowski i Dowództwu obozu szk. kawal. za wypożyczenie koni, WP. Markowskiemu za ofiarowanie bawełny, oraz wszystkim kolegom, biorącym udział w temże przedstawieniu. — Zarząd.

Archiwum miasta Grudziądza

prosi działaczy patrjotycznych, którzy w czasie wojny bronili interesów narodowych w Grudziądzu, pracowali w czytelniach, bibljotekach i rozmaitych towarzystwach śpiewackich i gimnastycznych, a później w Radzie Ludowej, organizacjach odbiorczych itd. — aby podali szczegóły swej działalności króciótko.

Łaciński poeta powiada: Non omnis moriar. Po śmierci zostanie przechowaną pamięć mej działalności, więc nie umrę w zupełności. Gdy zapomną współcześni, dowiedzą się o mnie potomni późniejszych wieków, gdyż przechowały troskliwie archiwa i bibljoteki wiadomość o moich trudach i pracach.

Na Pomorzu od wieków zmagają się polacy z niemcami o posiadanie Bałtyku, który w całości od Rugji po Królewiec był polskiem morzem. — Wiadomość o pracach polaków zatarła zawiść niemiecka. Kto posiada jakieś wiadomości i zapiski z przeszłości, niechaj je prześle do polskich Archiwów.

Grudziądz już od czasów Chrobrego był ośrodkiem oświatowym i bramą wypadową do zdobycia polskiego morza, lecz w swojem Archiwum nie posiada wiadomości o pracach polaków. Magistrat opanowali niemcy od r. 1255 i trzymali w swojem posiadaniu bez przerwy aż do 1920 r. W bibljotece i archiwum gromadzili tylko sprawy dotyczące niemców, a niszczyli wszystko, co przypominało Polskę.

W roku 1924 otworzył Magistrat Archiwum Grudziądza i odtąd dopiero gromadzi się i porządkuje **polska praca**. Niechże więc każdy spisze to, o czem pamięta i przyśle do Archiwum, na **ulicę Lipową 28.** Firmy polskich przemysłowców i kupców niech podadzą rok założenia, ulicę i dom, w którym rozpoczęły swą działalność, oraz nazwiska właścicieli. — Wiele polskich towarzystw po kilku latach istnienia upadło. Niech przyślą protokóły swej działalności i podadzą przyczynę, dla której rozwinąć się nie mogły. Istniejące zaś towarzystwa i zakłady dobrze zrobią, przysyłając w roku sprawozdanie ze swej działalności. Ze szkół miejscowych, tylko jedna postarała się o dokładny opis swej działalności od r. 1920. Jest to **gimnazjum żeńskie.** Dyrektor p. Zassowski z wielką gorliwością zebrał wszystkie szczegóły, dotyczące szkoły. Dowiadujemy się z nich jak przeobraziła się szkoła z niemieckiej na polską, jacy byli profesorowie i kierownicy, oraz jakie postępy robiły uczenice.

Za przykładem p. Zassowskiego gdyby poszli dyrektorzy wszystkich szkół, dział szkolny polski w Archiwum byłby tak okazały, jak dział niemiecki. Każda szkoła niemiecka przysyłała do Archiwum co roku sprawozdanie ze swej działalności, więc dział ten jest najobfitszy.

O otwarcie ogrodu przy ulicy Klasztornej.

Tuż obok szkoły przy ul. Klasztornej jest niewielki ogródek, do którego wejście zamknął podobno magistrat.

Pożądane byłoby otwarcie tego ogródka, ażeby starsi mogli znaleźć miejsce do wytchnienia, a dzieci do zabawy.

Naturalnie, że w interesie ogółu leżałaby opieka ze strony starszych, by piękno ogródka tego nie ucierpiało.

Bieg okrężny o puhar „Gońca Nadwiślańskiego“.

Podajemy jeszcze raz dokładny, ustalony przez komisję sportową, regulamin biegu, do którego muszą bezwarunkowo zastosowsać się wszyscy ci, którzy do biegu chcą stanąć.

1. **Do biegu stanąć mogą wszyscy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, posiadający przekroczony 18-ty rok życia i przynależność do Rzeczypospolitej, narodowości polskiej.**

2. **Bieg odbędzie się w niedzielę, dnia 27 maja 1928 r., o godz. 1-ej w południe. Przestrzeń wynosi 3775 metrów i biegnie przez ulice Sienkiewicza, Budkiewicza, Wybickiego, Starą, Starorynkową, Kościelną, Rynkiem Głównym (koło „Królewskiego Dworu“), Pańską, Klasztorną, Trzeciego Maja, Toruńską, Venckiego, Radzyńską, Strzelecką, Placem 23-go Stycznia (koło „Wielkopolanki“), Sienkiewicza. Start i meta na ulicy Sienkiewicza,** pomiędzy pocztą a restauracją **Ziółkowskiego.**

3. **Zawodnicy stawić się muszą punktualnie o godz. 11-ej rano w lokalu redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“, ul. Mickiewicza 8, celem badania lekarskiego. Strój obowiązkowy lekkoatletyczny.**

4. **Zgłoszenia pisemne lub ustne w redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“, codziennie od godz. 8-ej rano do 6-ej wieczorem do piątku, 25 maja włącznie. Na zgłoszeniu należy wyraźnie atramentem napisać imię i nazwisko, datę urodzenia i adres, stowarzyszony czy niestowarzyszony. Do zgłoszenia należy dołączyć wpisowe w wysokości 50 gr. od zawodnika. Bezrobotni są zwolnieni od wpisowego.**

Dotychczas zgłosili się kolejno z Grudziądza: Klimieć Józef (bezrobotny), Domański Stanisław (niestowarzyszony), Mańkowski Konr. i Michelis Jan ze Związku Hallerczyków, Dondolewski Bernard, Witucki Leonard i Pokorski Alfons z G.K.S. 1925 przy Pe-Pe-Ge, kapral Dudziak Edmund, kapr. Rekowski Bolesł., kapr. Gierszewski Bronisł., kapr. Jóźwik Wład., st. szereg. Tomaszewski Bron., szereg. Relnnus Bernard i szereg. Krysiak Jan z 65 pułku piechoty.

Oprócz tego napłynęły liczne zgłoszenia z prowincji, z Bydgoszczy i Torunia.

Nareszcie Trynka zagrodzona.

Nie będą już dzieci wpadały do wody, a ulica Młyńska przybrała ładniejszy wygląd.

Od dwuch lat — jak to zapewne pamiętają nasi czytelnicy — nawoływaliśmy, zwłaszcza w porze letniej, Magistrat, by poczynił odpowiednie kroki celem zapobieżenia ciągłym wypadkom topienia się dzieci w Trynce, płynącej wzdłuż ulicy Młyńskiej. Prze dwa lata wskazywaliśmy na liczne ofiary, dowodząc konieczności zagrodzenia rzeki przynajmniej w części od ulicy Mickiewicza do „Górnego Młyna“, która to część ulicy zamieszkała jest głównie przez rodziny robotnicze, obdarzone licznem potomstwem.

Bilans jednego roku tylko wykazał 24 wypadki topienia się dzieci.

Już mieliśmy obawę, że w roku obecnym będziemy znowu zmuszeni wołać pod adresem Magistratu, by nareszcie przestał lekceważyć żądania i prośby mieszkańców ulicy Młyńskiej, ale na szczęście nie potrzebujemy już tego robić.

Z przyjemnością stwierdzić możemy, że wołanie nasze nie pozostało bez skutku, bo oto Magistrat przystąpił wreszcie do ogrodzenia Trynki i dziś w miejsce zbutwiałego ogrodzenia, składającego się z kilku belek, wzniesiono ładne ogrodzenie z siatki drucianej, która nietylko chroni przed wpadnięciem do wody, ale i nadaje ulicy estetyczny wygląd.

„Głos Prawdy' znowu mija się z Prawdą.

Grudziądzki korespondent „Głosu Prawdy“ znowu potężnie skompromitował i siebie i swoje pismo. Mianowicie w tydzień (!) po bankiecie królewskim w grudziądzkiem Bractwie Strzeleckiem napisał o tym bankiecie artykulik, zawierający szereg nieprawd, z których największą jest twierdzenie, że wskutek rzekomej prowokacji dwuch braci, oficerowie opuścili bankiet. Stwierdzamy, że jest to kłamstwo, wyssane z palca.

W miejscowym społeczeństwie bezzasadna ta napaść wywołała zrozumiałe oburzenie i potraktowana została jako próba szantażu.

W sprawie odznaki „Orląt“.

Kapituła odznaki honorowej „Orlęta“ postanowiła w przypadające 10-cio lecie obrony Lwowa w tym roku zmienić dotychczasową odznakę, tem więcej, iż obecna jest już zupełnie wyczerpana. Ze zmianą odznak i dyplomów przeprowadzi ewidencja „Orląt“ równocześnie ścisłą weryfikację, tak, że od tej chwili odznaczenie powyższe będą mogły posiadać jedynie osoby rzeczywiście do tego uprawnione. — Tylko te odznaki będą ważne, które na stronie odwrotnej będą miały wybity napis „Ewidencja Orląt“ — liczbę porządkową i odpowiedni gmerk, zaś dyplomy okrągłą czerwoną pieczątkę. Ze względu na ściśle określone terminy wymiany odznak i dyplomów, należy zgłoszenia skierować pod adresem: „Ewidencja Orląt“, Lwów, ul. Koralnicka l. 4, parter.

Koncert muzyki polskiej.

W sobotę, dn. 2 czerwca br. w auli gimnazjum żeńsk., odbędzie się koncert muzyki polskiej zaszczytnie znanej pianistki p. S. Jagodzińskiej-Niekrasz z udziałem śpiewaczki operowej p. Cholewa - Czekierskiej (sopran dramatyczny) oraz powszechnie cenionego literata p. J. Grabowskiego (odczyt), na powiększenie funduszu stypendyjnego dla arbiturjentki miejscowego gimn. żeńskiego.

W programie utwory S. Moniuszki, Chopina, I. Paderewskiego, Karłowicza, K. Szymanowskiego, L. Różyckiego, Jotejki, oraz odczyt o pieśni ludowej.

Będzie to ośmnasty na Pomorzu koncert prof. S. Jagodzińskiej - Niekrasz, która wszędzie przyjmowana entuzjastycznie przez prasę i publiczność wytrwale szerzy kult muzyki rodzimej, zachęcając do bliższego poznania kompozycji naszych genialnych mistrzów.

Z Towarzystwa Muzycznego.

Koncesjonowany przez M. W. R. i O. P. Instytut Muzyczny urządza w czwartek, dnia 24 maja o godz. 7-ej wiecz. w auli gimn. żeńskiego przy udziale p. profesorowej Olgi Kawonówney wieczorek Schubertowski, odczyt i ilustracje. Wstęp wolny dla rodziców i sympatyków. Prosimy rodziców i obywatelstwo, ażeby jaknajliczniej przybyło na ten wieczorek i temsamem zaargumentowało zainteresowanie muzykę i zachęciło naszych młodych adeptów sztuki do dalszej wytrwałej pracy.

Dnia 5 i 6 czerwca rb. odbędą się doroczne popisy uczni Instytutu Muzycznego w auli gimnazjum żeńskiego, a mianowicie 5-go czerwca kursy niższe, 6-go czerwca kursy wyższe. — Specjalną uwagę zwraca się na popis uczni kursu wyższego. Dla urozmaicenia wieczoru bierze udział w koncercie całe grono nauczycielskie.

Zaproszenie.

Szan. Tow. śpiewu Lutnia, Moniuszko oraz chór męski Echo uprzejmie zapraszamy na czwartek, dnia 24 bm. na godz. 19,30 do sali Tivoli. Również prosimy o łask. przybycie zdolnych, rutynowanych amatorów. — Zarząd Tow. Muzycznego, + Oddział Opera leśna.

Przepisy w sprawie przyjmowania uczniów do seminarjum nauczycielskiego w Grudziądzu.

1. Kandydatów przyjmuje się na podstawie świadectwa seminarjum lub na podstawie egzaminu wstępnego.

2. Od kandydatów wymaga się: a) pod względem wieku do przyjęcia na pierwszy kurs seminarjum z reguły 14, a nieprzekroczenia 17 lat życia w tym roku kalendarzowym, w którym zaczyna się rok szkolny, na kursy wyższe odpowiednio starszego wieku, na kurs wstępny o rok mniej; b) zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego (bez wad i braków cielesnych); c) dobrych obyczajów i nienaganności moralnej; d) uzdolnienia umysłowego i odpowiedniego przygotowania naukowego; e) uzdolnienia pod względem muzycznym.

3. Celem dopuszczenia do egzaminu wstępnego, kandydat przed terminem egzaminacyjnym winien przedstawić Dyrekcji Seminarjum: a) prośbę rodziców lub opiekunów prawnych; b) własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys; c) metrykę urodzenia; d) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; e) ostatnie świadectwo szkolne; f) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły; g) zaświadczenie lekarza urzędowego (powiatowego) o stanie zdrowia i zdolności fizycznej do stanu nauczycielskiego.

Niesamowite mieszkanie.

Przy ulicy Klasztornej jest starodawny mur, ciągnący się wgłąb w pewnej odległości wzdłuż Trynki. Do muru tego przylega stara strażnica, do której jedynem wejściem jest małe okienko na wysokości 2,5 mtr. od ziemi.

Byli ciekawi, którzy drabinką przedostali się do wnętrza wieży i znaleźli tam uleżaną słomę i ugniecione liście. Wskazuje to wyraźnie, że w miejscu tem musiało być legowisko jakiegoś bezdomnego.

Ani oko ludzkie, ani wiatr ani deszcz nie dosięgły pewnie tego osobliwego lokatora w jeszcze osobliwszem mieszkaniu.

Bez końca.

W r. 1924 popełniono w firmie Herzfeld i Victorius większą kradzież z włamaniem. Zginęło wówczas z kasy około 18 tysięcy złotych. Główni oskarżeni, Walenty Markowski i jego syn Walenty, siedzą w kryminale, ojciec w Grudziądzu, syn w Toruniu, za inne przestępstwa.

Od czterech lat rozprawa sądowa tej sensacyjnej swego czasu kradzieży, nie może jakoś dojść do skutku. — Wczoraj miała się również odbyć, ale niestety znowu została odroczona, ponieważ zarząd więzienia grudziądzkiego, w którym przebywa stary Walenty Markowski, nie doręczył mu na czas wezwania (!)

Oskarżonych wogóle jest pięciu, świadków czterdziestukilku, m. i. z Warszawy, Poznania i prowincji. — Dwuch świadków już umarło, a trzynastu nie stawiło się wczoraj na rozprawę.

Piorun uderzył w dom.

Wczoraj rano znowu przeciągała nad Grudziądzem groźna burza. — W czasie największej ulewy i silnej wichury, około godziny 5, uderzył piorun w antenę radjową domu magistrackiego, przy ul. Dworcowej. Poza uszkodzeniem przewodów elektrycznych w kilku mieszkaniach, żadnych innych szkód piorun nie wyrządził. — Było tylko trochę strachu.

Także na Zielone Świątki trzeba przygotować pieczywo.

Dzieciom szczególnie smakują nadziewane biszkopty i waniljowe sucharki. Wypiek podobnych ciastek, nadających się również doskonale na wycieczki, nie sprawia gospodyni żadnych kłopotów, gdyż w nowej książce receptowej z kolorowemi ilustracjami Dra Oetkera znajduje się wiele dobrych przepisów, według których piec można nadzwyczaj łatwo, szybko i tanio. Jak wiadomo, wydanie F tej książeczki jest do nabycia we wszystkich składach, które prowadzą znane wyroby Dr. Oetkera.

Zlot harcerskiego hufca żeńskiego.

Ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy śmierci Zawiszy Czarnego, harcerstwo żeńskie organizuje w roku bieżącym, w czasie lata, zlot wszechpolski. Jako przygotowanie do zlotu urządza hufiec grudziądzki próbny zlot w czasie Zielonych Świątek.

Będzie to rzeczywiście próba wytrzymałości, zręczności i wyrobienia, oraz zastosowanie praktyczne wszystkich umiejętności harcerskich, zdobytych teoretycznie w czasie zimowych zbiórek.

Celem głównym tego krótkiego zlotu jest sprawdzenie wyrobienia drużyn, ale drogi, prowadzące do tego celu, są może również ważne, jak sam cel: Życie siostrzane dziewcząt najłatwiej osiągnąć w takiem życiu leśnem, najbliższy kontakt z przyrodą, zaradność, usłużność, pogodne znoszenie drobnych trudności. Tu w całem znaczeniu wyrazu można powiedzieć dziewczętom — jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz.

Tyle miłych, wesołych albo wzruszających wspomnień wynosi się z dozu, że pozostaje w pamięci przez życie prawie. Nieudana zupa, fałszywy alarm, albo wieczorne gawędy i śpiewy przy ognisku, wspólna modlitwa, cisza nocna, a w niej szum lasu i głosy ptaków tuż nad głową.

Tam dopiero się żyje, tam jest najlepsza nauka kochania przyrody i swojego kraju.

A więc — na zlot!

Dla publiczności obóz otwarty w I-sze i II-gie święto po południu. Dojazd szosą do Linarczyka (7 km) i boczną (2½ km) nad jezioro Rudnickie.

W I-sze święto wizytować będzie obóz Komendantka chorągwi pomorskiej druhna Dora Cieńska.

W złocie wezmą udział druhny toruńskie oraz delegatki z Wejherowa, Chełmna, Tczewa i inne.

Program zlotu następujący:

W czwartek: 16.30: zbiórka drużyn zlotowych. — 17.30: Wspólne uroczyste majowe nabożeństwo w kościele św. Ducha.

W piątek: 14.30: Zbiórka hufca zlotowego, raport. — 15: Wymarsz z Gimnazjum żeńskiego. — 17.20: Rozbijanie namiotów. — 20—20.30: Kolacja. — 20.30—21: Szykowanie posłań. — 21—21.30: Modlitwa i szykowanie się do snu. — 21.30—7: Cisza nocna. —

Sobota: Urządzenie obozu.

Niedziela: Msza św. w Piaskach, przyjmowanie gości, ćwiczenia przygotowawcze do Zlotu Wszechpolskiego.

Poniedziałek: Msza św. w Piaskach, przyjmowanie gości, ćwiczenia przygotow. do Zlotu Wszechp.

Wtorek: Próby sprawności i stopni.

Środa: Zwijanie obozu; godz. 15 wymarsz powrotny.

Do wszystkich klubów sportowych, i towarzystw gimn. m. Grudziądza.

Dnia 28 bm. odbędą się na boisku miejskiem dwa biegi rozstawne i to 10×100 oraz 800×400×200×100 o nagrodę M. W. K. i P. W. Początek biegów o godzinie 17. Zgłoszenia zespołów bez wpisowego przyjmuje do dnia 25 bm. drh. Piotrowski w Poznańsko-Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeń, ul. 3 Maja 11. P. Bączyński, przewodniczący komisji Sportowej M. K. W. F. i P. W.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Zebranie S. M. P. przy Farze** odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm., o godz. 8 wiecz. na salce parafjalnej. Wykład: „O wychowaniu fizycznem i sportach", wygłosi prezes bratniego Stow. przy kościele św. Krzyża, drub Al. Zakrzewski. Oprócz tego na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. i. otrzymają członkowie bliższe informacje co do wycieczki, mającej się odbyć w niedzielę, dnia 3 czerwca br. parowcem do Świecia. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

(rt) **Towarzystwo śpiewu Moniuszko.** Lekcja śpiewu dziś w środę, dnia 23 maja br. punkt. o godz. 8 w szkole wydziałowej, zaś generalna próba w piątek, dnia 25 maja o godz. 7,30 w Tivoli przy ul. Lipowej. Przybycie każdego członka, jadącego na zjazd, konieczne. Cześć pieśni! Za zarząd: Dąbrowski.

TORUN.

Osobiste.

Do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu do Wydziału służby zdrowia przeniesiony został z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku referendarz p. Wysogląd Marjan, natomiast zwolniony został na własną prośbę z Pomorskiego Urzędu Wojew. z Wydziału służby zdrowia p. Karol Woyciechowski.

Były starosta Staniszewski Władysław mianowany został radcą Województwa Pomorskiego z poruczeniem mu kierownictwa Państw. Urzędu Policyjnego w Gdyni.

Nowopowstający chór cechu piekarskiego.

W tych dniach odbyło się w sali Cechów Zjednoczonych w Toruniu zebranie cechu i czeladzi piekarskiej, na którem uchwalono powołać do życia Towarzystwo śpiewu pod nazwą „Echo". Do nowego chóru przystąpiło narazie 27 członków, w tem 20 czeladników piekarskich. Obradom przewodniczył prezes cechu i mistrz piekarski p. Jurkiewicz.

Zebranie rzemieślników.

W dniu 20 bm. odbyło się zebranie rzemieślników, na którem omawiano sprawę krótkoterminowych pożyczek dla rzemiosła, oraz postanowiono zwrócić się do magistratu m. Torunia z prośbą o udzielenie subwencji na odbyć się mającą wystawę rzemieślniczą w Toruniu.

O zgłaszanie wolnych mieszkań na zjazd adwokatów.

W dniach od 26 do 28 bm. odbędzie się w Toruniu IV Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich. Przybędzie do Torunia kilkaset adwokatów z całej Polski Ponieważ ilość pomieszczeń w hotelach jest ograniczona i nie wystarczająca, koniecznem jest dostarczenie przybywającym prywatnych kwarter. Komitet gospodarczy zjazdu zwraca się do mieszkańców Torunia z prośbą, aby jaknajrychlej zgłaszali wolne kwatery z podaniem cen. Zgłoszenia przyjmuje p. adwokat Matuszewski w Toruniu, ul. Szeroka nr. 42, telefon 1020.

Nie wątpimy, że mieszkańcy Torunia, znani z gościnności, jaknajliczniej zgłoszą wolne pokoje.

Ostatnie przygotowania do zjazdu śpiewaczego w Toruniu.

W dniu 21 bm. pod przewodnictwem p. radcy Makowskiego, odbyło się ostatnie przed zjazdem posiedzenie komisji zjazdowej, na którem omawiano zarządzenia, dotyczące spraw zjazdu. Wedle informacyj, jakiemi rozporządza dotychczas Komitet, udział w zjeździe zgłosiło 54 chóry, co wraz z delegatami stanowi pokaźną cyfrę osób około 3600. Kwestja zakwaterowania przybywających uczestników przedstawia się zadawalająco. Wszystkie towarzystwa, które przybywają na zjazd, otrzymały już szczegółowy program oraz wyznaczony im lokal na miejsce zamieszkania i posiłku. W niedzielę, dn. 27 i w poniedziałek, dn. 28 bm. odbywać się będą w Teatrze Miejskim popisy konkursowe chórów, które nadane będą całej Polsce przez radjostację warszawską.

Kronika policyjna.

Kolasiński Bronisław zam. przy ul. Wybickiego 31, zgłosił kradzież roweru wartości 200 zł. Dochodzenia w toku.

Kradzież złotego zegarka i gotówki 180 zł. na szkodę Brzezińskiego z Nakła wykryto. Sprawcą jest J. B. z Torunia.

Dnia 21 bm. przytrzymano umysłowo chorego Grabasza Michała, który chodził po torze kolejowym Toruń—miasto i odstawiono go do lecznicy miejskiej.

Osie, pow. świecki.

Z ruchu rzemieślniczego.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się w lokalu p. Smeji posiedzenie Tow. Rzemieślników Samodz. Po zagajeniu przez przewodniczącego, p. Grabskiego, przeczytaniu porządku obrad i odczytaniu sprawozdań przez sekretarza, zabrał głos sekretarz związku, p. Cieszyński z Grudziądza, wygłosiwszy bardzo treściwy referat o nowej ustawie przemysłowej, za co licznie zebrani członkowie referenta nagrodzili oklaskami. Między innemi omawiano sprawę pożyczki państwowej, którą wielu członków towarzystwa na korzysfnych warunkach już uzyskało. Pozatem poruszono sprawę elektryfikacji z Gródka dla Osia, którą w przyszłych miesiącach miasteczko spodziewa się dostać.

P. sekret. Cieszyński poruszył sprawę szkoły dokształcającej, potrzebnej tak bardzo dla naszych rzemieślników, przyspasabiających się do egzaminu czeladniczego, a także i mistrzowskiego. Obecny na zebraniu przew. komitetu nauczycielskiego, p. Frieba, objaśnił plan nauki, prosząc o rychłe, liczne zgłoszenia się, gdyż siły nauczycielskie dostateczne są, a nauka już w przyszłym tygodniu się rozpoczyna i to bezpłatnie.

Również p. Cieszyński dawał na różne zapytania członków odpowiednie informacje, przytem usilnie zachęcał do zaabonowania sobie „Rzemieślnika" jako jedynego organu, przeznaczonego dla rzemieślników i poprawy jego bytu. Przy tej okazji członkowie tow. p. Śmigierski i p. Rożankiewicz, zabierając głos, nader pochlebnie wyrazali się o dzisiejszej redakcji tegoż pisma, które, jak każdy przyzna, w treść jest obfitsze, z czego czytelnicy mogą odnieść dodatnie korzyści. Na koniec zachęcali obecnych kolegów do abonowania pisma.

Należy dodać, iż pod obecnym nowym zarządem towarzystwo nabiera żywotności, albowiem i kasa pogrzebowa jest założona i pożyczkę państwową uzyskano, a niedawno odebrano przesyłkę okowity skażonej po zniżonej cenie (o którą często tak trudno było), rozdzieliwszy pomiędzy członków, mianowicie stolarzy. Dowód w tem, iż w organizacji jest siła, dla tego też żaden

rzemieślnik nie powinien stać na uboczu, ale zrzeszać się. Pan przewodniczący zawiadomił jeszcze obecnych członków o zamierzonej wspólnej wycieczce, możliwie autobusem, do Gdyni. Nakoniec, dziękując sekr. związku, p. C., za odwiedzenie nas, zamknął posiedzenie hasłem: „Cześć Rzemiosłu!“

Gniew.

Samobójstwo.

Dnia 20 bm. w majątku Sierszpice, pow. gniewskiego, wystrzałem z dubeltówki, skierowanym w prawą skroń, odebrał sobie życie były pułkownik armji rosyjskiej Teodor Aduczew, kontroler mleczarski na obwód gniewski. Denat pozostawił dwa listy, adresowane do administratora tego majątku, p. Puckowskiego. Przyczyna samobójstwa na razie nie została jeszcze ustalona. Wyświetli ją zapewnie treść pozostawionych listów.

Czersk.

Włamanie.

W nocy z dn. 19 na 20 bm. dokonano włamania do mieszkania pracownika kolejowego Bern. Odyji w Czersku, któremu skradziono większą ilość bielizny, ubrania i 100 zł. gotówką. Sprawcy po dokonaniu kradzieży zbiegli, przez nikogo niezauważeni.

Puck.

Wybór członków do Sejmiku pow. morskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano jako członków do Sejmiku nowoutworzonego powiatu morskiego następujących panów: 1) Stanisł. Kamskiego, burmistrza; 2) Czesł. Krausego, przewodniczącego Rady Miejskiej.

Wybitny publicysta angielski na Pomorzu.

Wybitny publicysta angielski, p. Poljakow, podpisujący się w pismach angielskich pseudonimem Augur, w dniu 22 bm. w towarzystwie p. wicewojewody d-ra Seydlitza, wyjechał z Torunia samochodem do Gdyni, w celu zwiedzenia portu i jego urządzeń oraz postępu prac budowli miejskich.

W dniu 21 bm. bawił p. Poljakow w Grudziądzu — a nie, jak mylnie podano — p. Dewey, gdzie również w towarzystwie p. wicewojewody i p. prezyd. miasta Włodka, zwiedził urządzenia miejskie i miasto.

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

Dwuch lotników poniosło śmierć. — Aparat wpadł w korkociąg na wysokości 50 m. — Samolot strzaskany.

We wtorek, 22 bm., w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się w Toruniu katastrofa lotnicza, w której znowu dwuch młodych ludzi zginęło śmiercią lotnika. W czasie tym samolot „Potez 27“, zdążający z Poznania do Torunia, wpadł na wysokości 50 m w tak zwany „korkociąg“, wskutek czego spadł na teren strzelnicy wojskowej im. Bolesława Chrobrego, obok lotniska 4 p. lotniczego w Toruniu. Znajdujący się w aparacie dwaj lotnicy, a to por. Szulejko Jan i sierżant-pilot Kliks Zygmunt ponieśli śmierć na miejscu. Aparat został zupełnie zniszczony.

KULTURA :-: SZTUKA :-: NAUKA.

Kursy i wycieczki regjonalne w roku 1928.

Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Z. P. N. S. P. organizuje w czasie feryj letnich b. r.:

1) w Trokach (Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. A. Mickiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersyteeki od 8 do 31 lipca br., poświęcony antropogeografji ziem W. Ks. Litewskiego;

2) w Zakopanem (Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. St. Witkiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki od 13 do 26 sierpnia br., poświęcony wycieczkom geograficzno-przyrodniczym po Podhalu oraz wykładom o Stanisławie Witkiewiczu;

3) wycieczkę historyczno-literacka od 22 do 28 lipca po Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie;

4) wycieczkę historyczno-artystyczną od 2 do 12 sierpnia po Krakowskiem, ze szczegółowem zwiedzeniem Krakowa.

Opłata za udział w kursie wynosi zł. 50.— od osoby, którą to kwotę można uiszczyć ratami, wpłacając przy zapisie tytułem zaliczki zł. 20.— przekazem pocztowym lub przez P. K. O. na konto 435 z wyraźnem zaznaczeniem przeznaczenia pieniędzy.

Opłata za udział w wycieczce wynosi 20.— od osoby. Przy zapisie należy wpłacić zł. 5.— jak wyżej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj biuro Sekcji Powsz. Uniw. Regjon. Warszawa, ul. Wspólna 23, m. 12, tel. 503—50.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Dziś w środę teatr dla publiczności będzie zamknięty, gdyż odbywać się będzie próba generalna z nowej premjery, która ukaże się na naszej scenie jutro wieczorem, Bergera „Powódź“. Znakomita ta sztuka amerykańskiego autora wystawioną będzie na tle nowych dekoracyj pomysłu i wykonania artysty-malarza dekoratora Feliksa Worsztynowicza. Udział w rolach głównych przyjmują pp. Zbierzowska, Tański, Opaliński, Zięciakiewicz, Rymsza, Bay-Rydzewski, Palański i inni w rolach drugoplanowych. Reżyserja spoczywa w rękach jednego ze zdolniejszych artystów sceny naszej p. Romana Tańskiego.

Czwartek — premjera, dawno zapowiedzianej sztuki amerykańskiego autora Bergera „Powódź“, która, jak wszystkie, grywane u nas utwory amerykańskie, fascynuje widza od podniesienia kurtyny, aż do jej zapadnięcia. Pozostałe bilety w cenie od 80 gr. do 4 zł. są jeszcze do nabycia w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy.

Początek przedstawień. Od dnia jutrzejszego, tj. od czwartku, przedstawienia wieczorowe w teatrze miejskim rozpoczynać się będą o godz. 8 i pół wieczorem.

Sobota — „Kurant“. Na nadchodzącą sobotę afisz zapowiada piękną sztukę Czerny'ego „Kurant“. Autor przenosi nas w tak niedawne czasy zmagania się narodu naszego w celu odzyskania wolności ojczyźnie naszej. Utwór nie posiada ani krzty patosu, lecz idealną, pełną zaparcia się miłość ziemicy naszej. Nie dziw też, że „Kurant“ zyskał sobie wstępnym bojem sympatję publiczności.

Niedziela — od 40 gr. do 1.20. — Pomimo zapowiedzi wystawienia poraz ostatni na ubiegłem przedstawieniu „Pani X“, dyrekcja zniewolona jest raz jeszcze powtórzyć tę znakomitą sztukę na nadchodzącem niedzielnem przedstawieniu, a to ze względu na to, że zapowiedziane ostatnie przedstawienie dane było wieczorem, nie wszyscy jednak mogli przybyć, a przeważnie okolica. Zatem raz jeszcze ostatni w nadchodzącą niedzielę popołudniu nieodwoalnie „Pani X“. Początek godz. 4. Abonament ważny bezprocentowy.

Kino „Apollo“

wyświetla dwa olbrzymie superszlagiery o niezwykle ciekawej treści i znakomitej obsadzie artystyczenj i to: 1. **„W zaułkach Londynu“**, wielki dramat osnuty na tle życia arystokracji i mętów londyńskich z ulubienicą publiczności Dorotą Gish i Johnem Manners w rolach tytułowych. — 2. **„Godzina Miłości i Śmierci“**, olbrzymi dramat ukrytych namiętności. W głównych rolach urocza Incogena Robertson i najpiękniejszy mężczyzna Europy Alfons Fryland.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś, w środę, dnia 23 bm. o godz. 8.15 wiecz. 4-aktowa sztuka Zenona Parvi'ego p. t. „Knajpa“ ujmująca w ramy dramatyczne nigdy nie przedawnione zagadnienie życia knajpiarskiego, które stanowi jedną z największych bolączek wszystkich społeczeństw dzisiejszego świata. W utworze tym wyreżyserowanym przez p. Wł. Ilcewicza zdobywają rzetelnie zasłużone laury, doskonali wykonawcy ról poszczególnych z pp. Radwan - Łodzińską, Chrzanowską, Zarembiną, Bojarską, Waczyńską, Orliczem, Ilcewiczem, Bystrzyńskim, Balcerzakiem i Ulińskim na czele.

W czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 8,15 wiecz. świetna, tryskająca niewyczerpanym humorem komedja w 3-ech aktach Verneuill'a p. t. „Azais“, ciesząca się stale gorącem przyjęciem publiczności, które zawdzięcza niepospolitym walorom scenicznym jak niemniej doskonałej obsadzie. — Ceny miejsc od 20 gr. do 2.40 zł.

Wpiątek, dnia 25 bm. o godzinie 8,15 wieczorem „Pajacyk“, zawsze mile widziana operetka w 3-ech aktach R. Stolca, urozmaicona niezwykle bogatą, wielce pomysłową i oryginalną rewją układu p. W. Zdzitowieckiego z udziałem ulubieńców operetkowej publiczności. Ceny miejsc od 30 gr. do 3.50 zł.

W sobotę, dnia 26 bm. wystąpi w teatrze naszym zespół Teatru im Heleny Modrzejewskiej pod dyrekcją M. Rudkowskiego z Poznania z pogodną i dowcipną komedją Sachy Guitry'ego pt. „Strażnik Cnoty“. Wieczne, zawsze aktualne zagadnienie miłości starego człowieka do kobiety pragnącej życia i jasności, jaką daje młodość, zwracającej się ku człowiekowi młodemu, który potrafi zapewnić jej miłość — ujęte po mistrzowsku z typowo gallicką lekkością przez popularnego we Francji, S. Guitry'ego, znajduje się w „Strażniku Cnoty“ niezwykle piękne i pogodne rozwiązanie. Zgrany zespół z p. Haliną Cieszkowską, znaną Toruniowi z lat poprzednich, oraz z pp. Brodzikowskim i Zawistowskim na czele zyskał pełne uznanie poznańskiej prasy i publiczności, która stale przez szereg wieczorów z entuzjazmem witana była w Poznaniu. Bilety od 50 gr. do 5.— zł. Sztukę reżyserował p. J. Kossowski.

Repertuar Kin w Toruniu.

Kino „Pan“. Najpotężniejsze arcydzieło morskie jakie dotąd stworzyła kinematografja p. t. „Bitwa morska pod Coronel i przy wyspach Falklandzkich“.

Kino „Światowid“. Wielki podwójny program John Gilbert i Renee Adcree w znakomitym salonowo - sensacyjnym dramacie, osnutym na tle życia wędrownych aktorów p. t. „Cyrk wędrowny“. John Gilbert i Renee niezapomniani odtwórcy głównych ról w Wielkiej Paradzie — w roli komedjantów wędrownych. II w świetnej komedji salonowej p. t. „Blondynka czy brunetka?“

Kino „Corso“. Niebywała sensacja! „Sygnał śmierci“. Dramat sensacyjny w 7 aktach z powszechnie znanym psem Rin - Tin - Tinem jako detektywem. Nadprogram: „Królowa Ronalda“, komedja w 2-ch aktach. „Król nafty“. Farsa w 1 akcie.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 1 klasy 17-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

Zł 35.000 7513.

Zł 2.000 144407.

Zł 1.000 17488 143371.

Zł 500 102258 110613 111932.

Zł 400 102119 116031.

Zł 300 19767 25137 39547 52740 79465 143964.

Zł 200 3237 9896 19162 25244 26709 38253 41340 46720 47808 50717 63983 65696 69727 79463 116040 122664 123075 129492 136850 146672 149561 149877.

Zł 150 5334 5861 6406 12502 12681 13921 15764 17808 18097 18809 19006 19077 19625 19642 20730 24676 25529 25997 27346 27931 28271 31067 31997 32015 37507 41671 42471 43435 45869 47121 49641 52645 52811 54327 59107 62196 64689 65467 66834 67245 69200 69549 77186 77262 79984 80112 80595 86634 88747 89045 90942 92011 92220 93637 93693 94987 96304 98494 98967 102853 105172 105576 109839 113356 116529 118048 118176 119135 120423 123010 123281 126232 128013 128489 129056 130527 131571 131785 132183 135744 137474 141002 142531 144052 145895 151047 153293 153567 154202 154373 154711 154750.

Ruch wydawniczy.

Nr. 20 „Kobiety Współczesnej“ wyszedł w zwiększonym formacie — zawiera bowiem 48 stron druku i poświęcony jest dziesięcioleciu szkolnictwa polskiego w Polsce niepodległej w latach 1918—1928. Na numer ten złożyły się najpoważniejsze pióra, tak, że całość przedstawia się imponująco.

Dr. H. Pohoska pisze „O kształceniu kobiet polskich w okresie od 1773—1918“, H. Boguszewska daje prześliczny obrazek z życia „Ukrytej pensji“, M. Dąbrowska kreśli kapitalną scenę z czasów „Strajku szkolnego“, A. Walicka daje sylwetki pośmiertne, przełożonych w artukule p. tyt. „Te, które odeszły“, dalej czytamy ciekawe zasadnicze artykuły, pisane przez wybitne działaczki na niwie oświatowej, a więc A. Czerwińska pisze o „Publicznych szkołach powszechnych“, T. Męczkowska o „Szkołach średnich żeńskich“, W. Dzierzbicka o „Seminarjach nauczycielskich żeńskich“, H. Waniczkówna, o „Wyższych studjach kobiecych w świetle liczb“.

Zasadniczy artykuł od Redakcji pod tytułem „Edukacja kobiet w Polsce“ zawiera szereg głębokich i ciekawych myśli „O wychowaniu obywatelskiem kobiet“ pisze H. Witkowska, a „O wychowaniu fizycznem“ pisze J. Gebethner.

Imponująco wyglądają duże i bogate tablice robót, przynoszące piękne wzory haftów, skomponowane przez uczenice szkół zawodowych. — Numer bogato ilustrowany.

Tak jak djament oszlifowany

przedstawia daleko większą wartość od surowego, podwyższa swą wartość człowiek przez dobre wychowanie.

Kamień ogładza się w czasie swej długiej wędrówki łożyskiem rzeki; ogładza się, zaokrągla, traci ostre brzegi i nierówności, wzięty w rękę, nie rani... Ale niejeden kamień kruszy na długo przed przybyciem do celu...

Taksamo i ludzie, w obcowaniu z innymi, tracą swe ostre kanty i przybierają łagodne formy, które nikogo nie rażą. Ale to ogładzanie nie może się obejść bez wewnętrznych i zewnętrznych tarć, i nieraz przynosi ból. Każdego ogładzić musi życie, ale lepiej dla niego, jeśli największych nierówności wyzbędzie się już w izbie dziecinnej, wśród rodziny, a życie ogładzi go już tylko z lekka, co jest wprawdzie konieczne, ale nie bolesne.

Szlifuje się też djamenty, aby podnieść ich wartość. Surowe djamenty, choć same w sobie kosztowne, są do niczego nie przydatne i przewyższa je choćby kawałek dobrze szlifowanego szkła.

Cóż znaczą wszystkie niezwykłe zalety człowieka, gdy ich blask przyćmiewa chropawa, gruba skorupa? Świat nie umie ich wyzyskać i przekłada innych mniej cennych ludzi, którzy potrafią swem zachowaniem się bez zarzutu oddziaływać.

Ogładę posiada ten, kto umie się należycie dostosować do ludzi. Ogłada jest to zaleta, polegająca na wypełnieniu przepisów grzeczności w formie eleganckiej, na znajdywaniu w każdej sytuacji odpowiednich słów i gestów.

Ogłada jest czemś zewnętrznem i dającem się nauczyć, zwłaszcza może dojść do pełni rozkwitu tylko przez ćwiczenie.

Postawa jest oznaką dżentelmena.

Pod postawą nie rozumie się tylko postawy ciała, ale przedewszystkiem postawę duchową, opanowanie swej własnej osobowości. Taki dżentelmen nie odsunie towarzyszącej mu pani na stronę, jeżeli ujrzy po drugiej stronie ulicy kogoś, z kim chce rozmawiać. Dżentelmen wyjmie cygaro lub papierosa z ust i odłoży go, zmuszony będąc jechać w przepełnionym pociągu, a to dlatego, by przypadkiem nie uszkodzić komuś ubranie. A kiedy na ulicy spotka panią lub własną żonę, to ukłon jego nie będzie leniwe skinienie głowy, ale ukłon pełen respektu. Każdy dobrze wychowany mężczyzna w chwili, gdy do jego pokołu wchodzi kobieta, nawet za interesem, winien wstać z krzesła. Naprawdę dobre wychowanie pozna się u młodych ludzi wtenczas, gdy się ich widzi, jak postępują w stosunku do osób starszych, a zwłaszcza takich, które potrzebują pomocy.

Być uprzejmym dla przełożonych — to nie dowodzi niczego. Wypływa to z najzwyklejszego egoizmu; chodzi w tym wypadku zazwyczaj tylko o to, by się przypodobać i sobie nie zaszkodzić.

Złączmy wszystkie kobiece przymioty razem, a powstaje prawdziwa dama.

Dobrze wychowana kobieta nie odważy się nigdy głośno krzyczeć w lokalu publicznym. uśmiecha się, lecz nigdy głośno, a przedewszystkiem nie będzie nigdy kłóciła się z kimś na ulicy. Winna raczej znieść krzywdę, niż komu krzywdę wyrządzić.

Mówimy dama, nie oznacza to jednak, by kobieta musiała być koniecznie strojna w jedwabie, by być damą. można być ubraną w najbiedniejszą sukienkę, a mimo to posiadać wszystkie przymioty prawdziwej damy.

Kobieta nie powinna nigdy mówić o osobach ani je wyśmiewać, które jej się nie podobają, a w teatrze, kinie, czy na koncercie nie



Właściwy sposób ucałowania ręki pani przy powitaniu.

powinna gwizdaniem czy rykiem okazywać, iż przedstawienie się jej nie podoba. Prawdziwie dobrze wychowana kobieta ma zawsze respekt i szacunek przed starością, nawet gdy ten starszy stoi pod względem socjalnym znacznie niżej.

Na listy należy odpowiadać w oznaczonym czasie, a na ukłon należy odpowiadać uprzejmie i grzecznie; również należy być wdzięczną za zwrócenie jej uwagi i nie mieć nigdy obawy, że jej uprzejmość może być źle zrozumiana; jest bowiem damą w całem tego słowa znaczeniu.

Prawdziwa dama słucha, gdy jej ktoś coś opowiada i okazuje zainteresowanie tem, co jej opowiadają. Nie jest nigdy niedyskretną i nie stawia pytań, na które odpowiedź mogłaby być przykrą dla zapytanego.

Zewnętrznym swym wyglądem kobieta dobrze wychowana nie da nigdy powodu do gniewu przez nieodpowiedni strój. Nie będzie nigdy ani zaniedbaną, ani też zbyt elegancką. Nie będzie również nigdy nosić żadnej osoby palców, jeżeli niema możności należycie pielęgnować swych rąk. Słów obcych powinna o ile możności unikać, by nie wprowadzać nikogo w kłopotliwe położenie, zdarzyć się bowiem może, że ktoś, z kim rozmawia, takich słów nie rozumie. Również należy unikać wyrażania się w superlatywach, jak i szyderstw w stosunku do tych, którzy nie umieją się bronić. Kobieta może mówić, ale winna również umieć milczeć.

Fem.

Szczęście w miłości, dobrą pamięć

obiecuje szmaragd urodzonym w maju.

O kamieniach wprawianych w pierścionki, mamy pewne sympatyczne podania, które tak jak moda przywiązane są do pewnych okoliczności. Są one jakoby pod protketoratem znaków astronomicznych; dla nowonarodzonych, każdy miesiąc ma podarek z tych klejnotów. Wprawdzie, znaczenie i zwyczaje ulegały jak wszystko w świecie pewnem zmianom, lecz obecnie zwyczajem czy modą, naznaczonym jest następujący porządek:

Dla urodzonych w styczniu — granat.

Luty — ametyst.
Marzec — krwawnik.
Kwiecień — brylant albo szafir.
Maj — szmaragd.
Czerwiec — agat.
Lipiec — turkus.
Sierpień — karneszon.
Wrzesień — chryzolit.
Październik — beryl.
Listopad — topaz.
Grudzień — rubin.

Niewinny ten przesąd, że kamienie mają pewien wpływ sympatyzujący z urodzonymi w którym z miesięcy w roku, daje sposobność w wyborze podarunku, przedmiotu ozdobionego klejnotem stosownym. Bajeczki o pochodezniu kamieni cennych są następujące: Ametyst był znanym pod nazwą: „panieński klejnot“. Noszenie go dawało spokojny sen i niewinne sny. Miła legenda opowiada jak to bożek Bachus rozgniewany ułożył sobie, że pierwsza istota napotkana zostanie pożartą przez tygrysów z zemsty za jego krzywdę. Przypadek chciał że tą istotą była Ametysta która szła do Diany, i oto tygrys rzucił się na Ametystę, lecz Diana w. tej chwili przemieniła piękną dziewicę na biały kamień. Bachus, skruszony, widząc to, wylał sok z winogron na skamieniałą postać, która zabarwiła się tym ładnym, znanym ogólnie odcieniem.

Krwawnik, urodzonemu w marcu jego właścicielowi, udzielał mądrości szacunku ludzi, wyróżnienia itp.

Na kwiecień brylant lub szafir. — Przyrzekał cnoty pobożności, spokój i pomyślność.

Szmaragd, swemu właścicielowi urodzonemu w maju, obiecywał szczęście w miłości i dobrą pamięć.

Agat, pomagał do pomyślności we wszelkich zamiarach.

Noszący turkusy, ma dużo przyjaciół i dobrobyt.

Karneszon, strzeże od zguby pieniędzy i utraty przyjaciół.

Chryzolit, obdarza dobrocią i wesołością, strzeże od zaburzeń umysłowych.

Beryl przestrzega przed pokusami, i przedłuża młodość w porządnem życiu.

Te same właściwości ma kamień aquamaryną zwany, przeznaczony także dla rodzonych w październiku, daje także umiejętność przenikania myśli innych.

Topaz przysparza pieniędzy i przyjaciół. „Uzbrojony w topaz mężczyzna łatwo zyskuje serca kobiet i kobieta może zawładnąć sercami mężczyzn“.

Władza jest talizmanem której przysparza rubin. Najdawniejsze zaręczynowe pierścionki były ozdobione rubinami.

Złoto, jako popularne na obsadę drogich kamieni, było zwanem przez pierwotnych ludzi „metalem słońca“, serbro „metalem księżyca“.

Jubilerzy powiadają, że platynę chyba nazwać należy „metalem nieba“ z powdu jej czystości i trwałości.

Dr. George Frederic Kunz, znany badacz klejnotów, grzecznie się wyraża: „Naturalnie, że platyna jako najszlachetniejszy metal, zasługuje na nazwę „niebiańskiego metalu“ i jest najodpowiedniejszym na ślubne obrączki. Złoto, niechaj noszą mężczyźni, platyna, metal niebiański, niech zdobi rękę ozdoby rodzaju ludzkiego — kobietę“.

Humor i satyra.

Na lekcji anatomji.

— Więc nie wie pan, gdzie znajduje się śledziona? No, mniejwięcej w tem miejscu, gdzie pański zegarek!

— To niemożliwe, panie profesorze. Mój zegarek znajduje się w lombardzie!

Wielcy ludzie mieli również swe dziwne i śmieszne słabostki.

Genjusze i potentaci ducha nie byli wolni w życiu codziennem od ułomności a nawet śmiesznych nawyczek i tak:

Juljusz Cezar, starożytny władca Rzymu, wprost wpadał w spazmy na widok burzy. Starał się tedy schować w podziemiach, w piwnicy, by nie słyszeć piorunów.

Piotr Wielki, car rosyjski, nie dał się nikomu przekonać, aby przejść przez most. Jeśli jednak się starał przezwyciężyć strach, nie potrafił sam tego dokonać. Prowadzony pod ramiona, za każdym krokiem krzyczał z przerażenia, by most się pod nim nie zawalił.

Lord Byron, sławny poeta angielski, nie pozwolił nikomu przy stole podać sobie soli, ani sam nie chciał jej podać innym. Gdy sól ktoś rozsypał na stole, zrywał się i uciekał, nie kończąc obiadu.

Ks. Józef Poniatowski zawsze prawą nogą przestępował próg pokoju. skoro o tem zapomniał, wracał się trzy razy i na nowo przechodził, by przekroczyć najpierw prawą nogą.

Napoleon, sławny cesarz francuzów, miał chyba najwięcej przesądów. Ten, który pobił tyle armji — cofał się, klnąc z przestrachu i gniewu na widok przebiegającego kota. Kiedy rano stąpił lewą nogą, wstając z łóżka, był zdolnym w tym dniu odłożyć najpilniejsze sprawy.

Słowacki, skoro rano zobaczył pająka, nie mógł opanować cały dzień przygnębienia.

Ile ludzi chodzi regularnie do Kina?

Na całym globie ziemskim znajduje się obecnie 52.000 czynnych teatrów kinowych. Kina te mogą pomieścić 21 miljonów osób. Jeśli przypuścimy, iż każde z tych 52 tysięcy kin urządzi dziennie jeden tylko seans, na którym będzie wyprzedanych tylko 50 proc. miejsc, to przekonamy się, iż co wieczór 11 miljonów ludzi uczęszcza do kina. W rzeczywistości liczba ta jest jednakże większa.

Największą liczbę kin posiadają oczywiście Stany Zjednoczone, a mianowicie: 25.000 sal, w których może pomieścić się jednorazowo 11 miljonów osób. Drugie miejsce z kolei zajmuje Europa, która liczy 22.000 teatrów kinowych z 8 miljonami miejsc siedzących. Na trzeciem miejscu znajduje się Azja z 300 kin, mogących pomieścić 600.000 widzów, dalej Australja z 1200 kinami o 350 tys. miejsc i wreszcie na szarym końcu Afryka, która posiada dotychczas tylko 800 kin, mieszczących 200.000 ludzi. Tak więc cała Afryka posiada tylko dwa razy więcej kin, niż Berlin, który ma ich sam 420.

Kapitały, zaangażowane w światowym przemyśle filmowym, sięgają już dzisiaj olbrzymich sum i obliczane są na 2 i pół do 3 miljardów dolarów. Największy udział w tych kapitałach ma przemysł filmowy Stanów Zjednoczonych, który pod względem wysokości inwestowanych kapitałów zajmuje trzecie miejsce w kraju po przemyśle metalurgicznym i naftowym. Żaden rodzaj przemysłu nie może się poszczycić tak raptownym i potężnym wzrostem, jak przemysł filmowy.

KUPUJCIE WYROBY
Boguna
firmy C. F. MULLER i SYN
BOGUSZEWO-POMORZE.
FABRYKA POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA"
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON 1 i 11.
WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Najtańsze źródło zakupu wszelkiego rodzaju **Mebli**
w Stolarni Ogrodowa 5.
Wszelkie zamówienia wykonuje fachowo i solidnie.

Farby olejne i wodne, wszelkie farby malarskie suche i rozrobione w pokoście, lakiery do podłóg w rozmaitych barwach, lakiery spirytusowe, pędzle w wielkim wyborze najkorzystniej w
Drogerji Centralnej
ul. Stara 11.

Na jedno ogłoszenie DROBNE wpłynęło
200 OFERT
Taki skutek odnoszą ogłoszenia jedynie
w „Gońcu Nadwiślańskim"

Warszawska pracownia
gorsetów
Grudziądz
Ogrodowa 7, parter, w podwórzu II sień.
wykonuje biustonosze, paski, bandażę i gorsety dla ułomnych **przeróbki i reperacje.**
Ceny przystępne.

Dla żony i córeczki
płaszcze, kostjumy, sukienki, bluski, swetry sportowe, jedwabie, woale, muśliny, towary wełniane, pończochy, bieliznę, i
obuwie

Dla męża i synka
ubrania, plaszcze, ubranka, plaszczyki, kapelusze, czapeczki, krawaty, bieliznę, skarpetki, wszelką galanterję męską i
obuwie

Dla wszystkich
płótna, firany, obrusy, kapy, kołdry. Bieliznę „Makko".
Największy wybór!
Ceny przystępne!
poleca
S. ROTSZULD
Rynek 6.
Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Sprzedaże

Kompl. jadalnią dębowa i biurko dębowe z fotelem na sprzedaż (958 Kwiatowa 28, II p.

Bryczka jedno- i parokonna o 2 siedzeniach mało używana korzystnie do sprzedania (4325 Młyńska 39, tel. 309.

National-registerkash dobrze utrzyman. do sprzedania (4324 Apteka pod Lwem. Grudziądz, Pańska 22.

2 pokoje umebl. z używaniem kuchni od zaraz do wynaj. Ogrodowa 23 parter. (955

Wolne posady

Obóz Szkolny Kawalerji poszukuje na stałe malarza do wszelkich prac wchodzących w zakres malarstwa. Zgłaszać się w kwatermistrzostwie Obozu Szkolnego Kawalerji ulica Chełmińska, koszary Bol. Śmiałego (945

Zgubiono szal kretowy popielaty. Za wysokiem nagrodzeniem oddać w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 953.

Różne

Wypożyczę krótko terminowo kilka tysięcy złot. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 954.

Poszukuję dostawcy MLEKA od 20—100 ltr. (914 Grudziński, Budkiewicza 7.

Gustowne ubranie i modny płaszcz
kupuje się na raty w firmie
„ODZIEŻ"
Grudziądz
ulica Toruńska nr. 3.

Skład kolonjalny na ruchl. ulicy z powodu choroby od zaraz do sprzedania. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 948.

Okazyjne kupno. Oberża z salą w dużej kościelnej wsi, budynki masywne, duży ogród, 3 morgi roli, obrót roczny 45.000 zł. jest od zaraz na sprzedaż. Wpłata wedł. ugody. Oferty do Adminstr. Gońca Nadwiśl. pod nr. 915.

Dzierżawy

Mały składzik nadający się na owocarnię lub dla rzemieślnika do oddan. Stawicki, Pl. 23 Stycznia 17. (943

Dzierżawa 10 i 17 morg na dogodnych warunkach do nabycia (949 Czarnecki, Biuro pośrednicze, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 13.

Mieszkania

2, 3 lub 4 pokoj. mieszkanie szukam. Czynsz z góry. Ofert. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 957.

3 pokojowe mieszkanie przy głównej ulicy II ptr. od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Czynsz z góry za jeden rok. (4306 Piśmienne zgłoszen. do skrzynki poczt. nr. 15.

Poszukuje się 3—4 pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygod. Czynsz za rok z góry. Ewtl. jeden duży umebl. pokój z używalnośc. kuchni. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 952.

Poszukuję wspólnika celem otwarcia pośrednict. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 946.

Kilku murarzy poszukuję. Zgłoszen. Forteczna 20a, p. 1.

Potrzebna samodziel. kucharka tak samo służąca z dobremi świadect. do wszelkich prac domowych (947 Hotel Pomorski, Toruńska 26.

Fryzjerka z dobrą praktyką, zaraz potrzeb. Zgłoszen. przyjm. (4326 W. Kozłowski, Pelplin Dworcowa 27.

Służąca z dobremi świadect. do wszelkich prac domowych umiejąca gotować i prać od 1. VI. 28 może się zgłosić Zielazna, Toruńska 25, skład węgla.

Dziewczę do lat 15 poszukuję do dziecka i lekkich prac domowych Zgł. Lotnisko, mieszkanie nr. 8, II p. pr. (4330

Fryzjerka na stałą posadę przy wysokiej pensji od 1 lub 15 czerwca do pierwszorzędn. zakł. potrzebna. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 926.

Zguby

Wczoraj dnia 18 bm. pomiędzy godz. 9—10 wieczorem zgubiono na ul. Kościelnej—Ogrodowej złotą bransoletkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem A. Pawski, Ogrodowa 2, I p. (899



Gdzie Pani daje sobie tak ładnie główkę strzyc?
Tylko u Neumanna 3-go Maja 36.
Tam na życzenie sam właściciel składu, posiadający 30-letnią znajomość fachową włosy strzyże i jestem zawsze zadowoloną.
Proszę niech i Pani raz spróbuje.
Strzyżenie maszyną elektryczną prędko i przyjemnie.
SALON FRYZJERSKI NEUMANN
Specjalność: wykonanie robót perukarskich.
Uwaga: Nowozałożone kabiny dla pań. — Lokal odnowiony i urządzony podług najnowszych przepisów.

Najtańsze wyborowe
wina
owocowe poleca
K. Derecki
Wytwórnia Win Krajowych,
GRUDZIĄDZ
Dworcowa 23/25.

Plisowanie, Karbowanie
spódniczki już od 3.50
hafty — Kurblowanie mreżeki
Wykonanie solidne i szybkie.
M-me Marie (93
Tuszew. Grobla nr. 18

Z powodu zwinięcia interesu
sprzedam po tanich cenach pojedyńczo lub w całości następujące przedmioty: **bilard ameryk.** (fabrykat J. Neuhusen Berlin (Kerkau-Bande) z wszelk. przynależnościami, **maszynę do kawy** (25 l.) **szafkę do czekolady z lustrem, noże, widelce, łyżki, łyżeczki** (alpakowe), **stoły, krzesełka, obrusy, serwety, talerzyki deserowe, talerzyki, półmiski, sosjery, dzbanki, filiżanki, porcjowe dzbaneczki, cukierniczki, salaterki, dzbaneczki i filiżanki do mokki, szkła i podstawki do herbaty i wody cytrynowej, tace i t. p.** (956
P. Lamek
Radzyńska 3
Gospoda Abstynent.

Trawę indyjską
pakuły
sprężyny krajowe
zagraniczne
płótno jutowe
szpagaty
pasy parcane
wata tapic.
włosie
poleca najtaniej
„Włókno"
Grudziądz
Solna 4/5. Solna 4/5



Wóziki dziecięce
w wielkim wyborze
Torebki
Walizki
Teczki
Rękawiczki skórk. parasole i laski.
Zabawki
różnego rodzaju
B. Pollowska i Syn
3 Maja 41 (naróżn.)

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

KEFIR
poleca
Mleczarnia Kawiarnia Wanda
Grudziądz, Lipowa 3.

Ernst Nasilowski
zał. 1898
skład zegarmistrz.
złota i biżuterji
TORUŃ
św. Ducha 13. (280

Kto przyjmie na wychowanie sześciotygodniowe spokojne i delikatne dziecko? Łaskawe zgłoszenia z podaniem pretensyj do Gońca Nadw. pod nr. 959.

Maszyny do szycia
„Singera"
na 24 rat miesięcz.
Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11
„SINGER" Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Kawaler rolnik. lat 28, obecnie na posadzie, z gotów. 10 000 zł., poszuk. panienki w celu matrymonjaln. Pierwszeństwo mają panie z gospodarst. Oferty wraz z dołączeniem fotografji skierować do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 950.

Większą ilość drutu kolczastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie Tuszewska Grobla 36. (4206

Na sezon letni
poleca firma
Szyk warszawski
wielki wybór **konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej** oraz **kapelusze damskie** w wielkim wyborze. Tamże bielizna i pończochy po cenach bardzo niskich.
TORUŃ, ul. Szewska 3.

4 funty
MIODU
za 25 groszy
każda gospodyni sporządzić może. Smaczny i pożywny dla dzieci zastępuje w zupełności drogie masło
Drogerja Centralna
ul. Stara 11
i wszystkie składy kolonjalne.

Szyję bieliznę od skromn. do najwykwintniejszej. Suknie od zł. 5 i ubrania dziecięce. Ulica 3-go Maja 5/9, wej. z ul. Rybackiej.

Sprowadziłam
maszynę mereżkarkę najnowszego systemu i przyjmuję do wykonania
mereżki, hafty
i rysowania.
Szyję bieliznę wszelkiego rodzaju.
„KAZIUTA"
Groblowa 48.

Na upały i pragnienie

Tylko piwo Okocimskie

JASNE MARCOWE W BUTELKACH — CIEMNE EKSPORTOWE ANTAŁKACH — PORTER SYFONACH

Prawdziwy smakosz i znawca innego pić nie będzie — OKOCIMSKIE PIWO zdobyło sobie swą niebywałą popularność w ciągu kilku zaledwie tygodni. — Zamówienia telefoniczne pod numerem 104.

REPREZENT. BROWARU JANA GOETZA W OKOCIMIU

MARCHLEWSKI & ZAWACKI, GRUDZIĄDZ, WYBICKIEGO 29.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że z dniem 24 maja rb. otwieram przy **ulicy Chełmińskiej nr. 76**

skład towarów kolonialnych i spożwczych.

Jako specjalność polecam dziennie świeżo paloną kawę, oraz piwo w butelkach jak i dziennie świeże mleko.

Staraniem mojem będzie zdobyć sobie zaufanie moich klientów przez staranną i rzetelną obsługę oraz towary pierwszej jakości. (4331

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się

z poważaniem

Bolesław Jankowski

Grudziądz.

Na Zielone Świątki



w obuwie damskie, męskie i dziecięce

znane z najlepszej jakości po najniższych cenach.

Salon obuwia Jerzy Vetter

ulica Długa 9. **Grudziądz** ulica Długa 9.

Trawę indyjską
pakuły
sprężyny krajowe i zagraniczne
płótna jutowe
szpagaty
pasy parciane
wata tapic.
włosie

poleca najtaniej

„Włókno“

Grudziądz

Solna 4/5 Solna 4/5.

KTO SIĘ JESZCZE NIE PRZEKONAŁ?

że najlepiej

kupuje na miarę i już gotowe ubrania, płaszcze i spodnie

u Jana Paluszkiewicza

ulica Wybickiego 21.

Wielki wybór materjałów.

Włosy

farbuje nieszkodliwą farbą Henią. Edward Mollin, salon de Coiffure, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 23.

Warszawska pracownia kołder

ul. Solna 3

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe przerobienie starych, zgręplowanie wełny i waty.

Ostrzenie brzytew, nożyć i maszynek do włosów, noży rzeźnickich itp. wyk. solidnie i tanio

„SANITARJA“ Grudziądz, J. Wybickiego 25.

Wytwornia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

VIRISAN dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu — nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12,50. Prospekt w załącz. **Dr. Malowan i Ska**, Gdańsk 453.

Kąpieliska i letniska światowej sławy

Pensjonaty, internaty, kolonje dla dziewcząt i chłopców

Cena z całkowitem utrzymaniem dla dzieci 140.— sz. fr. dla dorosłych 150.— sz. fr., ważną na 4 różne z poniżej wymienionych letnisk z jednotygodniowym pobytem. Referencje od przeszło 1000 rodzin. Żądajcie prospekta (porto dołączyć).

BIURO PENSJONATÓW PESTALOZZI

(Federation Internationale des Pensjonats Europeens)

Budapeszt, V. Alkotmany-strasse 4. I.

Telefon: Terez 242—36.

Kąpieliska i letniska:

W Węgrzech: Budapeszt. Siofok, w Szwajcarji: Genewa*, Lausanne*, Neuchatel*, Luzern, Montreux*, Zürich, Lugano, St. Moritz, we Francji: Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains Grenoble*, Evian, (jezioro Genewskie), Chamonix nad francuską Riwjerą: St. Raphael, Cannes, Nizza*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Menton, w Anglji: Londyn*, Cambrigde, Brigthon, Folkstone, we Włoszech: San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym*, Neapol, Palermo, Meran, w Austrji: Wiedeń*, Zel-am-See, Linz*, Insbruck*, Salzburg, w Niemczech: Berlin*, w Belgji: Ostende, w Afryce: Algier, Tunis.

Miejscowości oznaczone gwiazdką, są stałymi internatami i kolonjami dla chłopców i dziewcząt (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok, wszystkie inne kąpieliska otwarte w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Dla towarzystw (25—50 proc.) zniżki. Bezpośrednie wagony (Slepingi). Cena w internatach podczas roku szkolnego (od 15 września) 110 sz. fr. miesięcznie.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI

A. PINNO

SIENKIEWICZA 4

WYKONUJE:

Ondulacje — manicure — masaż twarzy Farbowanie włosów we wszelkich kolor. „Henna“ oraz „Laxmarguix“

Przyjmuje reperacje lalek, jak również zamówienia na peruki, warkocze i t. p.

Lokal świeżo odnowiony.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych. Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“

Grudziądz

ul. Mickiewicza nr. 8.

Ogłaszajcie w Gońcu Nadwiślańskim!

W DOBIE RADJA



elektryczności i innych nowoczesnych urządzeń, wstydem jest posługiwać się przy praniu odwieczną balją, zabierającą dużo miejsca, wytwarzającą nieład w kuchni i wilgoć w całym lokalu.

Pralki „MARYSIA“

(patent we wszystkich krajach)

jak widać z bocznego rysunku, przy minimalnym koszcie dają

Maximum wygody, czystości i hygjeny.

Ilustrowane prospekty na żądanie bezpłatnie.

Przem.-Handl.

MASZYNY DO PRANIA syst. T. Podoskiego

Warszawa, Świętokrzyska 9, tel. 311—86.

Przedstawicielstwo na wojew. pomorskie

TOW. HANDL. PRZEMYSŁOWE

dawniej

C. B. DIETRICH i SYN

sp. z o. o.

Toruń, ul. Szeroka 35.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski *Dam. Raczkowski* w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzka Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kandydatów na kierowców będzie urzędowała w Toruniu dnia 23 i 30 maja, 5, 13 i 25 czerwca rb.

Grudziądz, dn. 22. V. 1928' r.

Prezydent miasta.

141a) (—) Włodek.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24 maja, o godz. 16-ej, sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ul. Groblowej 5:

skrzynię makaronu, około 9 funtów cukierków, 15 f. kaszy jęczmiennej, 20 f. mydła do prania, 96 kawałków mydła toalet., 30 paczek proszku do prania, 30 pudełek pasty, 85 paczek cykorji, 85 paczek kawy zbożowej, 46 pudełek sidolu, 41 paczek farbki do bielizny, 2 f. kakao, 10 f. mączki kartoflanej, 1 regał, 1 stół, piec żelazny, 3 beczółki próżne. (6102a

Dobrzański
komornik sądowy w Grudziądzu.

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu
ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wykonanie budowy trzech kamiennych filarów mostowych, fundowanych na kesonach żelbetowych zapomocą własnych aparatów przedsiębiorstwa, do opuszczania kesonów, lub aparatów danych przedsiębiorstwu do dyspozycji przez Komitet Budowy Mostu, przyczem na amortyzację wypożyczonych aparatów będzie potrącone przedsiębiorcy 5 proc. kosztów, danych do dyspozycji aparatów.

Szczegółowe projekty filarów i kesonów, zestawienia ilości projektowanych robót (ślepe kosztorysy), warunki techniczne i sanitarne, obowiązujące przy robotach kesonowych, projekt umowy są do przejrzenia w Kierownictwie Budowy Mostu w Toruniu, ulica Piekary 35, II p. od godz. 11 do 13-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 maja br. w Komitetcie Budowy Mostu, Toruń, ul. Piekary 35, I p. o godzinie 17-ej.

Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem: „Oferta na budowę kesonowych filarów mostu na Wiśle w Toruniu“ wraz z dowodem na złożone do Kasy Skarbowej wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy wnosić do Komitetu Budowy mostu najpóźniej do godziny 13-ej, dnia 31-go maja br.

Szczegółowe ogłoszenie znajduje się w Monitorze Polskim, Czasopiśmie Technicznem, Przeglądzie Technicznym i w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 9.

Przewodniczący Komitetu
inż. K. Maćkowski.

Licytacja dobrowolna.

We wtorek, dnia 29 maja 1928 r. o godz. 9,30 przed poł., sprzedawać będę w drodze licytacji dobrowolnej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy, i to:

maszyny rolnicze, jak kultywatory, dryle, skibowce, maszyny do koszenia, grabie, sieczkarki, ponadto kilka koni, krów, w tem kilka cielnych, jałowice oraz stadnika rasowego. Nadto wozy robocze, bryczki, jak i kilka świń, w tem kilka macior prośnych, ponadto szory wyjazdowe i robocze, oraz meble różne i inne przedmioty potrzebne w gospodarstwie. (6101a

Miejsce sprzedaży u p. Klawonna w Trylu, p. Nowe (Niziny).

Chojnacki
komornik sądowy przy Sądzie Powiatowym w Nowem.

No. 5890/28.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Toruniu.

Na zasadzie §§ 814—816 ustawy postępowania cywilnego, tudzież § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17. maja 1926 r. (Dz. Urzędowy Min. Skarbu nr. 15) podaję do wiadomości ogólnej, iż w dniu 24 maja 1928 r. o god. 2,30 w lokalu firmy E. Drewitza T. z o. p. przy ul. 3-go Maja w Toruniu odbędzie się **sprzedaż z licytacji** niżej wymienionych ruchomości, należących do firmy E. Drewitza T. z. o .p. celem pokrycia zaległości podatkowych.

29 kieratów, 24 siewników, 10 sieczkarek, 10 młocarek.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dn. 24 maja 1928 r. od godz. 12—12,30 w lokalu firmy E. Drewitza T. z o. p.

Toruń, dn. 14. V. 1829 r

Naczelnik Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Toruniu.

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą prace i częściowe dostawy na budowę budynku gospodarczego w Nadleśnictwie Błędno, powiat starogardzki.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za poprzednią zapłatą 3.00 zł. w biurze Państw. Urzędu Bud. Naz. w Starogardzie, ul. Hallera 16 I. p.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z napisem „Oferta bud. gospod. w Błędnie“, należy składać w wymienionem biurze w dniu 5-go czerwca rb., o godz. 14.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty w postaci: a) gotówki, b) papierach wartościowych, podanych do wiadomości obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia 1928 r. lub d) inne pewne poręczenia.

P. U. B. N. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej, tudzież nieprzyjęcie żadnej oferty bez podania powodu. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w biurze i w terminie wyżej oznaczonym w obecności ewtl. przybył. oferentów.

Kierownik P. U. B. N.
(—) A. Okonek, budowniczy.

Polowanie.

Dnia 30 maja rb., o godz. 10-tej przed poł., odbędzie się wydzierżawienie polowania obszaru około 2500 mórg, w lokalu p. Lorkowskiego w Nowem.

Kaucja wynosi 100 zł. Warunki będą ogłoszone przed przetargiem. (4327

Bochlin szl., dn. 19. V. 1928 r.

Dąbrowski,
Przeł. obszaru dworskiego.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach niniejszem ogłasza publiczny przetarg pisemny na przebudowę domu robotniczego na leśniczówkę i budowę budynków gospodarczych w leśnictwie Luboń, Nadleśnictwo Przymuszewo, pow. chojnicki.

Ślepe kosztorysy i warunki przetargu są do nabycia za opłatą 5 zł. w kancelarji Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zalakowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi we wtorek, dnia 5 czerwca br., o godz. 10, przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od zaoferowanej najniższej ceny.

Wszelkich informacji udziela Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, gdzie też są wyłożone do przejrzenia rysunki w godzinach urzędowych od 8—15.

Chojnice, dnia 18 maja 1928.

Państw. Urząd Budownictwa
6095a) **Naziemnego.**

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach niniejszem ogłasza publiczny przetarg pisemny na budowę domu mieszkalnego i budynku gospodarczego dla sekretarza w Nadleśnictwie Zamrzenica, pow. tucholski.

Ślepe kosztorysy i warunki przetargu są do nabycia za opłatą 5 zł. w kancelarji Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zalakowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w piątek, dnia 8 czerwca br., o godz. 10, przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od zaoferowanej najniższej ceny.

Wszelkich informacji udziela Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, gdzie też są wyłożone do przejrzenia rysunki w godzinach urzędowych od 8—15.

Chojnice, dnia 19 maja 1928.

Państw. Urząd Budownictwa
6096a) **Naziemnego.**

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Starogardzie ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie kapitalnego remontu instalacji wodociągów i kanalizacji w Państw. Nadl. Wirty, pow. starogardzki.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za poprzednią zapłatą 3.00 zł. w biurze Urzędu, ul. Hallera 16 I. p. Oferty w zapieczętowanych kopertach, z odpowiednim napisem należy składać w wymienionem biurze do dnia 2 czerwca 1928 r. o godzinie 14-tej.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty w postaci: a) gotówki, b) papierach wartościowych, podanych do wiadomości obwieszczeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 19 stycznia 1928 r. („Monitor Polski“ nr. 22 z dnia 27 stycznia 1928 r.) lub d) inne pewne poręczenia.

P. U. B. N. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość kwoty ofertowej, tudzież nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w biurze i w terminie wyżej oznaczonym w obecności ewtl. przybyłych oferentów.

Kierownik P. U. B. N.
(—) A. Okonek, budowniczy.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski.* Redaktor odpow. *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.